Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV | Łódź, piątek 4 września 1959 roku | Nr 210 (3974)

Chruszczow przyjął francuskiego przemysłowca

MOSKWA (PAP). — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przyjął znanego przemysłowca francuskiego M. Boussaca i odbył z nim rozmowę, która toczyła się w przyjaznej atmosferze. W rozmowie tej wziął również udział przewodniczący Państwowej Komisji Łączności Kulturalnej z Zagranicą, G. Żukow.

Przywódcy Labour Party u min. Gromyki

MOSKWA (PAP). — Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrzej Gromyko, wydał w czwartek przyjęcie, na którym obecni byli przywódcy brytyjskiej Labour Party, Gaitskell i Bevan wraz z towarzyszącymi im osobami.

Między ministrem Gromyko a Gaitskellem i Bevanem nawiązała się rozmowa, w toku której poruszone zostały zagadnienia stosunków brytyjsko-radzieckich.

Wysokie odznaczenie kierownika Urzędu Kontroli Prasy

Wczoraj sekretarz Prez. RN m. Łodzi H Rejniak udekorował w imieniu Rady Państwa Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, kierownika Woj. Urzędu Kontroli Prasy, Publ. i Widowisk w Łodzi — MARIĘ LORBER.

Wysokie odznaczenie państwowe Maria Lorber otrzymała za długoletnią pracę zawodową i społeczną w Łodzi.

Rekordowa zdobycz wędkarza

RZESZÓW (PAP). — Nie lada sukcesem może się poszczycić wędkarski mistrz woj. rzeszowskiego w spinningu — Wł. Niemczyk z Jarosławia. Łowiąc ostatnio ryby w Sanie opodal Jarosławia — złapał na wędkę o przekroju linki 0,4 mm olbrzymiego karpia o wadze ponad 13,5 kg.

Wyciągnięcie na brzeg tak dużej i silnej ryby wymagało nie mało wysiłku i umiejętności.

W Warszawie obraduje pierwszy Zjazd Kółek Rolniczych

WARSZAWA (PAP). — Ponad 520 delegatów oraz kilkuset działaczy chłopskich z całego kraju uczestniczy w otwartym 3 bm. w Warszawie I Krajowym Zjeździe Kółek Rolniczych. Zebrani w auditorium maximum im. A. Mickiewicza na Uniwersytecie Warszawskim delegaci kółek podsumują w czasie trzydniowych obrad dotychczasowy dorobek prawie trzyletniej działalności największej chłopskiej organizacji społeczno-zawodowej, omówią stojące przed nią problemy, wynikające z uchwały KC PZPR i NK ZSL w sprawie węzłowych zadań rolnictwa, podejmą uchwały ustalające główne kierunki działalności organizacji oraz dokonają wyboru stałych władz naczelnych Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

O godz. 10 do wypełnionej do ostatniego miejsca sali wchodzą wśród gorących oklasków członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, minister rolnictwa Edward Ochab, sekretarz KC — Zenon Kliszko; prezes NK ZSL — Stefan Ignar, wiceprezesi NK — marszałek Sejmu Czesław Wycech, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podedworny, Józef Ozga-Michalski; wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak oraz ministrowie licznych resortów. Na sali obecni są sekretarze wojewódzkich komitetów PZPR, działacze ZSL, przedstawiciele organizacji i instytucji związanych swą działalnością ze wsią.

Po powołaniu prezydium zjazdu, głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Edward Ochab, który wygłosił referat omawiający aktualną sytuację naszego rolnictwa oraz zadania kółek rolniczych w pracy nad dalszym rozwojem gospodarki rolnej w latach 1959—65. (Fragmenty referatu podajemy na str. 2).

Po referacie delegaci dokonali wyboru komisji zjazdowych: mandatowej, wnioskowej, statutowej i przedstawicieli terenowych.

Następnie przewodniczący Głównego Komitetu Organizacyjnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych T. Iłczuk wygłosił referat sprawozdawczy.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się dyskusja. Spośród 10 zabierających głos delegatów, aż czterech poświęciło swe wystąpienie niemal wyłącznie omówieniu działalności zrzeszeń branżowych i pracy służby rolnej.

Za mało uwagi w dyskusji w pierwszym dniu obrad poświęcono zagadnieniom mechanizacji, która jest programowym zadaniem kółek rolniczych na obecnym etapie.

Niemal w każdym wystąpieniu poruszano sprawę ubezpieczenia rolników na starość i od nieszczęśliwych wypadków.

Kolejarze w USA grożą strajkiem

NOWY JORK (PAP). — Jak podaje „New York Times", związki zawodowe kolejarzy, skupiające około 800 tysięcy urzędników i mechaników kolejowych zagroziły powszechnym strajkiem, w wypadku odrzucenia przez koncerny kolejowe żądań podwyżki płac. Kolejarze domagają się, by podwyżka płac, jak i szereg dodatkowych świadczeń socjalnych, uwzględnione były w nowych umowach zbiorowych.

Termin obowiązujących dotychczas umów wygasa w dniu 1 listopada br.

Z pobytu Eisenhowera w Paryżu

Problem algierski tematem nr 1 w rozmowach amerykańsko-francuskich

PARYŻ (PAP. — We wczesnych godzinach rannych prezydent Eisenhower udał się do rezydencji ambasadora amerykańskiego Heughtona na „śniadanie robocze". Towarzyszył mu sekretarz stanu USA Herter.

Po śniadaniu do ambasady amerykańskiej przybyli sekretarz generalny NATO Spaak oraz przewodniczący Rady NATO Luns. Ich rozmowa z prezydentem Eisenhowerem trwała około 45 minut. Uczestniczył w niej sekretarz stanu Herter. Jak informują agencje zachodnie, prezydent Eisenhower zreferował przedstawicielom NATO przebieg swych dotychczasowych rozmów przeprowadzonych z kanclerzem NRF Adenauerem i premierem brytyjskim Macmillanem.

Niespodzianką dnia było pojawienie się prezydenta USA na posiedzeniu Rady NATO w Pałacu Chaillot. Wizyta Eisenhowera w Pałacu Chaillot trwała zaledwie 10 minut. Towarzyszyli mu Luns i Spaak. Jak oświadczył Eisenhower w krótkim przemówieniu, celem tej wizyty była chęć podkreślenia wagi, jaką on osobiście oraz władze USA przywiązują do roli i znaczenia NATO.

Zdaniem ambasadorów politycznych w Paryżu — według relacji Agencji Reutera — wizyta Eisenhowera w sztabie NATO miała charakter swego rodzaju gestu prezydenta USA wobec małych krajów — uczestników paktu atlantyckiego.

* * *

Treść rozmów amerykańsko-francuskich trzymana jest, jak dotąd, w ścisłej tajemnicy. Tym wytłumaczyć można fakt, że komentarze prasy zachodniej pełne są opinii stojących często ze sobą w jaskrawej sprzeczności, komentatorzy bowiem opierają się raczej na własnych domysłach aniżeli na znajomości faktów.

Z wszystkich komentarzy, niezależnie od ich spekulatywnego charakteru, jedna sprawa wypływa jasno: że sprawa ustosunkowania się Stanów Zjednoczonych do algierskiej polityki Francji, zajęła poczesne miejsce w rozmowach francusko-amerykańskich.

Eisenhower zaprosił gen. de Gaulle'a do USA

PARYŻ (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera, prezydent Eisenhower w rozmowie z gen. de Gaulle'm ponowił swe zeszłoroczne zaproszenie i zaproponował szefowi rządu francuskiego złożenie wizyty w USA. De Gaulle miał oświadczyć, iż chętnie odwiedzi Stany Zjednoczone, jak tylko pozwolą mu na to okoliczności, na razie jednak nie może określić żadnej konkretnej daty wizyty.

Siódmy dzień obrad Unii Międzyparlamentarnej

WARSZAWA (PAP). — 3 bm. w siódmym dniu trwania 48 Konferencji Unii Międzyparlamentarnej obrady wznowione zostały o godz. 9.15 pod przewodnictwem pos. Ostapa Dłuskiego. Na wstępie posiedzenia kontynuowano rozpoczętą 2 bm. dyskusję nad rolą parlamentu w ochronie praw jednostki. Nad tym punktem porządku dziennego zabrali głos. S. W. Stefanik (ZSRR), F. Knezewic (Jugosławia), J. Krofta (Czechosłowacja), A. Armengaud (Francja), N. de Souza Carneiro (Brazylia) oraz K. Wittrock (NRF).

W następnym punkcie porządku dziennego G. Codacci-Pisanelli przedstawił w imieniu Rady Unii projekt stworzenia biura konferencji Unii, które działałoby w czasie jej trwania i pomagało przewodniczącemu konferencji w pełnieniu jego funkcji. Projekt przyjęto jednogłośnie.

Następnie G. Codacci-Pisanelli przedstawił projekt grupy brytyjskiej w sprawie zmiany art. 3 statutu Unii. W myśl tej poprawki wyłączne prawo decydowania o przyjmowaniu nowych członków miałaby Rada Unii. Dotychczas w decyzjach tych uczestniczył również Komitet Wykonawczy Unii.

W dyskusji nad tą propozycją głos zabrał delegat Szwecji, b. premier R. Sandler. Wypowiedział się on krytycznie na temat przedłożonego projektu.

Delegat polski pos. R. Bierzanek wypowiedział się także za odroczeniem dyskusji nad projektem brytyjskim.

Przewodniczący delegacji radzieckiej J. Paleckis zwrócił uwagę na to, że przedstawiony projekt brytyjski wyraźnie spacza zasadę uniwersalizmu Unii.

Za projektem brytyjskim wypowiedzieli się w dyskusji m. in. delegaci: Argentyny — J. Manes i USA K. St. George.

Projekt grupy brytyjskiej został w głosowaniu przyjęty przez większość delegacji — 413 głosów przeciwko 107. Poważna grupa delegacji m. in. ZSRR i Polski — wstrzymała się od głosowania.

Następnie przystąpiono do wyborów Komitetu Wykonawczego Unii Międzyparlamentarnej.

Zakończył się II Kongres ZBoWiD

J. Cyrankiewicz ponownie wybrany prezesem Rady Naczelnej

Gen. Rómmel o klęsce wrześniowej

WARSZAWA (PAP). — 3 bm. w trzecim dniu toczącego się w Warszawie Kongresu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację kontynuowano dyskusję, w której zabrało głos dalszych kilkunastu delegatów z różnych rejonów kraju. Dyskusja w dużej części koncentrowała się wokół zagadnień międzynarodowych, a zwłaszcza tak interesujących ogół społeczeństwa polskiego, problemów związanych z utrwaleniem pokoju w Europie i na świecie oraz przeciwdziałaniem niebezpieczeństwu militaryzmu odradzającego się w Niemczech zachodnich.

Mówcy z naciskiem stwierdzali jednomyślność szeregów ZBoWiD-owskich w tych tak żywotnych dla narodu polskiego sprawach. Wielokrotnie podkreślano, że sprawa niepodległości Polski i nie naruszalności jej granic na Odrze i Nysie łączy wszystkich byłych kombatantów bez względu na ich dawną przynależność organizacyjną.

Serdecznie przyjęli zebrani przemówienie b. dowódcy obrony Warszawy we wrześniu 1939 r. gen. dyw. Juliusza Rómmla. Omawiając przyczyny klęski wrześniowej, gen. Rómmel stwierdził, że błędna polityka zagraniczna sanacji doprowadziła do całkowitego osamotnienia Polski i w konsekwencji do tragedii wrześniowej. Dziś — oświadczył wśród oklasków mówca — nie jesteśmy odosobnieni. Polska związana jest nierozerwalnym sojuszem ze Związkiem Radzieckim a przyjaźń nasza ze wschodnim sąsiadem jest podstawowym warunkiem naszej niepodległości. Przestrzegając przed rozlegającym się w 20 lat po wojnie z Niemiec zachodnich ponurym pomrukiem rewizjonistów, gen. Rómmel zapewnił o bezmiernym oddaniu kombatantów września sprawie honoru narodu i niepodległości Polski Ludowej.

Pełną solidarność z wystąpieniami delegatów deklarowali w swoich przemówieniach przedstawiciele zagranicznych organizacji kombatanckich.

Gorąco oklaskiwano przemówienie delegata Komitetu Antyfaszystowskich Bojowników Ruchu Oporu NRD — Ernsta Melisa, który oświadczył, że planowany przez zachodnioniemieckich militarystów podbój NRD i grabież ziem polskich pozostaną na zawsze w sferze niespełnionych mrzonek.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawom organizacyjnym i programowym ZBoWiD oraz sprawom bytowym członków Związku.

Trzydniową dyskusję, w której zabrało głos 27 delegatów reprezentujących ogniwa ZBoWiD z terenu całego kraju, podsumował gen. dyw. Janusz Zarzycki.

Kongres udzielił z kolei absolutorium ustępującemu zarządowi głównemu i przystąpił do wyborów nowych władz naczelnych ZBoWiD. Wybrano Radę Naczelną Związku, której prezesem został ponownie premier Józef Cyrankiewicz. Wybór ten został przyjęty przez zebranych odśpiewaniem premierowi tradycyjnych „100 lat".

Wybrany też został nowy Zarząd Główny Związku. Jego prezesem wybrano ponownie gen. dyw. Janusza Zarzyckiego.

Kongres przyjął następnie nowy statut Związku.

»Ustąpcie, albo dajcie jeść!«

Demonstracja głodowa trzystu tysięcy ludzi w Kalkucie

Policja użyła broni palnej

Są zabici i ranni

DELHI (PAP). — Seria doniosłych wydarzeń w stolicy Indii takich, jak spotkanie Nehru — Ayub Khan, konflikt w dowództwie sił zbrojnych odwróciła w dużym stopniu uwagę od tego, co dzieje się w zachodnim Bengalu. A tymczasem toczy się tam nieprzerwanie walka przeciwko aprowizacyjnej polityce rządu stanowego, walka pod hasłem: „Ustąpcie, albo dajcie jeść!"

Nie ulega wątpliwości, że niedawna rezygnacja ministra aprowizacji w rządzie centralnym spowodowana była w dużym stopniu sytuacją w zachodnim Bengalu. Nowy minister aprowizacji Patil zapowiada poprawę sytuacji żywnościowej, ale posunięcia mające temu służyć są dopiero dyskutowane, a tymczasem biedniejsza ludność zachodniego Bengalu nadal natrafia na olbrzymie trudności w nabywaniu podstawowych produktów po dostępnych dla niej cenach.

Dlatego też protesty i demonstracje w stolicy stanu Kalkucie trwają nadal. Mimo masowych prewencyjnych aresztowań miasto to stało się w miniony poniedziałek widownią demonstracji, w której uczestniczyło trzysta tysięcy ludzi. W wyniku brutalnego ataku policji, ponad ośmiuset demonstrantów odwieziono do szpitali.

We wtorek cała Kalkuta ogarnięta została masowymi wiecami, marszami protestacyjnymi i innymi akcjami, które niemal całkowicie sparaliżowały życie miasta. Kontrakcja policji, która tym razem użyła broni palnej, pociągnęła za sobą śmierć sześciu i ciężkie obrażenia kilku dziesięciu demonstrantów. Na dzień 3 września komitet do walki z głodem i drożyzną, który przewodzi akcji protestacyjnej, wyznaczył strajk powszechny w Kalkucie.

Z ostatniej chwili

DELHI (PAP). — Z ostatniej chwili donoszą, że w czasie trwających 10 godzin czwartkowych zamieszek w Howrah, ośrodku przemysłowym, położonym o półtora km od Kalkuty zginęło 5 demonstrantów i 1 policjant. Około 100 osób odniosło rany. Oddziały policji i wojska kilkakrotnie otwierały ogień do tłumów.

Sesja Woj. Rady Narodowej zatwierdziła likwidację

97 gromadzkich rad narodowych

W dniu wczorajszym odbyła się sesja WRN poświęcona zatwierdzeniu zmian w podziale administracyjnym województwa łódzkiego.

Obrady sesji poprzedziła długotrwała dyskusja w klubach radnych i działalność specjalnej komisji, która w terenie rozpatrywała odwołania władz i ludności. O rozmiarach tej dyskusji świadczy fakt, że z 180 pierwotnie przeznaczonych do likwidacji gromadzkich rad narodowych, wczorajsza sesja zatwierdziła likwidację 97.

Na powyższej sesji zatwierdzono również wniosek Prez. WRN skierowany do Rady Ministrów o wyłączenie gromady Podklasztorze z powiatu opoczyńskiego w woj. kieleckim i włączenie jej w granice administracyjne powiatu piotrkowskiego w woj. łódzkim oraz o włączenie działki „Niebieskie Źródła", wsi Utrata i przyległych terenów leśnych o ogólnej powierzchni ok. 54 ha w granice miasta Tomaszów Maz. woj. łódzkie.

Z ciekawszych zmian zatwierdzono również utworzenie osiedli Karsznice, Kolumna Las i Andrespol na miejsce gromad o tej samej nazwie.

Projektuje się również rozszerzenie granic m. Zgierza przez włączenie do nich wsi Rudunki, Stępowizna i Zegrzanki.

Wszystkie te zmiany, a głównie dotyczące likwidacji mniejszych gromad i włączania ich w większe, mają na celu proporcjonalne powiększenie ilości tych ostatnich w naszym województwie i stworzenie większych, bardziej prężnych jednostek administracyjnych.

(jp).

ZE ŚWIATA

HANOI. — Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW złożył w czwartek oświadczenie, w którym zdecydowanie odrzuca i potępia twierdzenia propagandy amerykańskiej i władz królewskich Laosu, że na terytorium Laosu znajdują się oddziały wojskowe DRW.

BONN. — Na znak protestu przeciwko bońskiej polityce wschodniej podał się do dymisji i ustąpił z Ministerstwa Spraw Zagranicznych długoletni dyplomata wyznaczony ostatnio na stanowisko ambasadora NRF w Oslo, von Kassel.

PARYŻ. — Premier Republiki Kongo, Youlou, w imieniu wszystkich państw należących do Unii Francuskiej, ofiarował w czwartek prezydentowi Eisenhowerowi dwuletniego słonia.

Słoń — jak wiadomo — jest symbolem partii republikańskiej w USA, z ramienia której Eisenhower dwukrotnie kandydował i został wybrany prezydentem.

MOSKWA. — W czwartek przybył do stolicy ZSRR Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". Gości polskich serdecznie powitali przedstawiciele Ministerstwa Kultury ZSRR i świata artystycznego Moskwy.

NOWY JORK. — Generał dywizji Castinelra został mianowany dowódcą argentyńskich sił zbrojnych na miejsce generała Toranzo Montero.

PRAGA. — W Pradze podpisany został protokół o wymianie towarowej między Czechosłowacją a Islandią na okres od 1 września br. do 31 sierpnia przyszłego roku. Nowe porozumienie przewiduje dalszy wzrost wymiany towarowej o 18 proc.

Kółka Rolnicze – gospodarzem na wsi

Fragmenty referatu Edwarda Ochaba wygłoszonego na Zjeździe Kółek Rolniczych

Na III Zjeździe PZPR oraz II Plenum KC PZPR i XI NK ZSL — przypomina na wstępie Edward Ochab — został sformułowany wielki program rozwoju naszego rolnictwa z ukazaniem całego zespołu środków, które muszą być zastosowane, aby globalna produkcja rolna w roku 1965 osiągnęła poziom o 30 proc. wyższy, niż w roku 1958.

Państwo asygnuje wielomiliardowe sumy na pomoc dla rolnictwa, zwłaszcza na lepsze techniczne uzbrojenie wszystkich sektorów naszej gospodarki rolnej. Poważnie wzrastają inwestycje w PGR, odgrywających coraz większą rolę w produkcji towarowej, zwłaszcza zbożowej. Nadal rozszerzać będziemy pomoc dla spółdzielni produkcyjnych, które są pionierami nowych, wyższych, socjalistycznych form gospodarki rolnej. Szczególne znaczenie — powiedział E. Ochab — przywiązujemy do rozwoju dobrowolnej, masowej organizacji indywidualnych gospodarzy, zrzeszających się, aby osiągnąć wspólnym wysiłkiem lepsze, niż dotychczas wyniki produkcyjne.

Mówca charakteryzuje następnie ważniejsze zadania w zakresie produkcji rolnej, podkreślając, iż najważniejszym z nich jest osiągnięcie do 1965 roku wzrostu pogłowia bydła o 34 proc.

E. Ochab mówi następnie o tym, że dysproporcje między tempem rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej hamują rozwój całego rolnictwa. Aby je usunąć, trzeba będzie do 1965 r. zwiększyć w kraju wydajność zbóż z ha średnio do 17,5 q. Wykonanie tego zadania jest całkowicie realne. Rolnicy otrzymają więcej nawozów, ponad 93 tys. traktorów, tyleż snopowiązałek, 46 tys. kosiarek ciągnikowych, 63 tys. młocarń czyszczących z silnikami itp.

W latach 1960—65 w przemyśle kluczowym i drobnym zostaną wyprodukowane maszyny i narzędzia rolnicze o łącznej wartości ok. 25 miliardów złotych.

Minister Ochab zadaje w tym miejscu pytanie — w jakim stopniu rolnictwo jest przygotowane do podjęcia tak poważnych i trudnych zadań? Jest oczywiste — stwierdza — że samo uruchomienie przez państwo środków finansowych i materialnych nie może stanowić wystarczającej gwarancji rzeczywistego osiągnięcia zamierzonego wzrostu produkcji rolnej. **Konieczny jest wysiłek organizacyjny, zapewniający planowe wykorzystanie tych środków, pomnożenie ich przez własny udział chłopów i stworzenie po myślnych warunków dla rozwoju inicjatywy wsi.**

Nasza wieś wyłoniła w ostatnich latach takie formy organizacji poczynań chłopów, które w świetle dotychczasowych doświadczeń stanowić mogą i powinny główne oparcie w walce o gospodarczy i społeczny rozwój wsi. Formy te — to kółka rolnicze i spółdzielnie produkcyjne. Jeżeli uwzględnić krótki okres działalności kółek rolniczych i niedostatek środków finansowych oraz brak doświadczenia zarówno kadry jak i członków, **należy z uznaniem ocenić dotychczasowy dorobek kółek rolniczych, ich rolę w życiu wsi oraz ich znaczenie w realizacji programu rozwoju rolnictwa.** Taką właśnie ocenę wyraziły KC PZPR i NK ZSL we wspólnie podjętej uchwale „O węzłowych zadaniach rolnictwa w latach 1959—1965", decydując o utworzeniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa i przekazując go w ręce kółek rolniczych.

Ważnym problemem, który obok mechanizacji stać powinien w centrum uwagi kółek i ich związków, są melioracje rolne. **Podstawowym wymogiem naszego programu melioracyjnego jest własny wkład wsi,** który w zależności od charakteru robót powinien wynosić od 25 do 60 procent ich kosztów. W kółku rolniczym widzimy czynnik organizujący wysiłek chłopów, mobilizujący zasoby tak siły roboczej, jak i źródeł pieniężnych i łączący te środki ze środkami, jakie daje państwo.

Doświadczenie kółek rolniczych wykazuje — mówi dalej E. Ochab — że **aktyw chłopski coraz większą wagę przywiązuje do oświaty rolniczej.** Trzeba jednak wiedzieć, że w stosunku do osiągnięć nauki rolniczej i praktyki przodujących krajów, **przeciętny poziom kultury rolnej w Polsce jest wciąż jeszcze niski.** Działalność w zakresie oświaty rolniczej powinna być prowadzona systematycznie przez kółka rolnicze. Uchwała „O czołowych zadaniach rolnictwa w latach 1959—65" pozwala powiatowym związkom wykorzystywać część środków FRR, pozostających w ich dyspozycji, na nagrody dla kółek rolniczych, które wyróżniły się swą działalnością. Powiatowe związki przydzielając te nagrody, powinny uwzględniać działalność kółek w dziedzinie oświaty i kultury.

Nasz program zakłada stworzenie do roku 1965 takiego systemu powszechnej oświaty rolniczej, który przez rozbudowę niższego szkolnictwa rolniczego zapewni **możliwość zdobycia podstawowych wiadomości całej młodzieży, pozostającej na wsi po skończeniu szkoły podstawowej.**

W dalszym ciągu swego referatu E. Ochab stwierdza: Chcemy również, aby kółka rolnicze odgrywały coraz większą rolę w dziedzinie kontraktacji produktów rolnych. Powinny one wpływać na planowanie i rejonizację kontraktacji. Wiele argumentów przemawia też za tym, że **kółka rolnicze w miarę swego rozwoju mogą stać się organizacją, której można będzie powierzyć całość lub znaczną część roboty kontraktacyjnej.**

W miarę wzrostu sił i zasobów finansowych w kółkach coraz częstszym zjawiskiem stanie się organizowanie przez kółka przetwórni płodów rolnych, wytwórni materiałów budowlanych, rzemieślniczych punktów usługowych i różnych innych przedsięwzięć, które rodzić będzie inicjatywa chłopska.

W ciągu niespełna trzech lat ruch kółek rolniczych przybrał szeroki zasięg i dalej narasta. Suma jego gospodarskiego dorobku jest już dość pokaźna. Uchwała „O węzłowych zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1959—65" otwiera **nowy etap działalności kółek, gdyż dzięki FRR stwarza materialne podstawy rozszerzenia ich gospodarczej działalności, pozwalając na objęcie ich zasięgiem całej wsi, a nie tylko awangardowych grup aktywu chłopskiego.**

Omówiłem pokrótce ważniejsze zadania — kończy swój referat Edward Ochab — które winny rozwiązywać kółka rolnicze, realizując wielki program rozwoju rolnictwa wysunięty przez III Zjazd partii. Na realizację tego programu państwo przeznacza ogromne sumy. **Na inwestycje w rolnictwie planujemy wydatkować w latach 1959—65 ok. 151,3 mld zł, z tego ok. 52,4 mld zł będą stanowiły inwestycje ze środków państwowych, nie licząc kredytów na inwestycje chłopskie w wysokości ok. 25,5 mld zł, ani wydatków na rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych, na szkolnictwo rolnicze, budowę dróg na terenach rolniczych itp.**

Wzrost asygnowań inwestycyjnych na cele rolnicze stał się możliwy dzięki wzrostowi dochodu narodowego, którego główną dźwignią był rozwój socjalistycznego przemysłu. Pomyślne wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych w przemyśle socjalistycznym oraz znaczny wzrost wydajności pracy w tym przemyśle zdecydowały w pierwszym rzędzie o powstaniu dodatkowych rezerw inwestycyjnych, które rząd przeznacza na dalszy rozwój rolnictwa.

Następnie Edward Ochab omawia osiągnięcia państwowych gospodarstw rolnych i stwierdza z kolei, że spółdzielnie produkcyjne niewątpliwie górują nad gospodarką indywidualną pod względem wydajności pracy oraz plonów 4 zbóż. Powszechnie znane jest stanowisko władzy ludowej w sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. **Otaczamy i będziemy otaczać opieką spółdzielnie produkcyjne, torujące drogę nowym socjalistycznym stosunkom na wsi. Nie chcemy jednak i nie możemy czekać z założonymi rękami aż podstawowe masy chłopskie zorganizują się w spółdzielniach produkcyjnych i w ramach tych spółdzielni wykorzystają nowoczesną technikę dla wzrostu produkcji rolnej. Pragniemy już dziś wykorzystać wszystkie możliwości zespołowego działania indywidualnych gospodarstw chłopskich.**

PZPR i ZSL popierają zarówno kółka rolnicze, jak i spółdzielnie produkcyjne, ponieważ obie partie pragną ulżyć ciężkiej pracy chłopa i podnieść jej wydajność, uwolnić wieś od wszelkich form wyzysku i torować drogę nowym, socjalistycznym stosunkom, zarówno w mieście, jak i na wsi.

Bierzcie waszą organizację w swe krzepkie, pracowite ręce — powiedział na zakończenie Edward Ochab — kierujcie nią mądrze, po gospodarsku, uczyńcie z kółek rolniczych potężną dźwignię rozwoju gospodarczego i postępu społecznego polskiej wsi. Szczególnie wielkie zadania spadają na chłopów PZPR-owców i ZSL-owców, którzy winni świecić przykładem rozumnej, dobrze zorganizowanej pracy nad rozwojem swej wsi, swego powiatu, kraju i wspólnie z przodującymi chłopami bezpartyjnymi kierować kółkami rolniczymi w imię interesów mas chłopskich i całego narodu.

Echa naszych artykułów

Interesująca propozycja Rejonu Przem. Leśnego

W odpowiedzi na artykuł zamieszczony przed kilkoma dniami pt. „Drobiazgi rzecz nie drobna" otrzymaliśmy list z Rejonu Przemysłu Leśnego w Łodzi z interesującą propozycją.

Otóż instytucja ta dysponuje poważnymi zasobami tarcicy z drzew liściastych jak dąb, buk, jesion itp. oraz innymi odpadami drzewnymi, stanowiącymi bogate źródło surowca dla drobnej wytwórczości. Mimo jednak wielokrotnych ogłoszeń i ofert, zamieszczonych w prasie, ofertantów na ten surowiec nie ma, tak że z dnia na dzień rosną zapasy narażające przedsiębiorstwo Rej. Przem. Leśnego w Łodzi na poważne koszty magazynowania.

A przecież z owych odpadów drzewnych mogłyby powstać różnego rodzaju artykuły gospodarstwa domowego, jak np. meble, tanie zabawki i inne artykuły produkowane przez drobną wytwórczość.

„Należy z zadowoleniem powitać inicjatywę „Dziennika Łódzkiego" zmierzającą do koordynacji wysiłków, mających na celu zarówno dobro konsumenta, jak i gospodarcze wykorzystanie dóbr materialnych" — czytamy w liście, którego autorzy słusznie apelują do zakładów drobnej wytwórczości o skorzystanie z tej taniej oferty, która może się przyczynić do lepszego zaopatrzenia rynku.

(wy)

20 lat temu

4 września 1939 roku prasa łódzka donosiła

Kurjer Łódzki

HITLER ZOSTANIE POKONANY ANGLIA I FRANCJA WYPOWIEDZIAŁY WOJNĘ III RZESZY.

* * *

KOMUNIKAT KWATERY GŁÓWNEJ WODZA NACZELNEGO NR 3 DZIAŁANIA LOTNICZE.

Naloty lotnictwa niemieckiego na terytorium Polski trwają nadal powodując duże straty pośród ludności cywilnej. W ciągu dnia wczorajszego bombardowano Warszawę, Dęblin, Radomsko, Toruń, Poznań, Kraków, Płock i wiele innych miast (...).

STRATY LOTNICZE.

Ogółem w ciągu dwóch dni strąciliśmy 64 samoloty niemieckie.

DZIAŁANIE LĄDOWE.

Bardzo silne natarcie nieprzyjaciela w rejonie Śląska i Podhala trwa nadal. Nieprzyjaciel wprowadził do akcji znaczne siły. Silne ugrupowanie pancerne nieprzyjacielskie przerwało się w kierunku Częstochowy i zmusiło do opuszczenia tego miasta. Wobec wielokrotnej przewagi nieprzyjaciela wspartej bardzo liczną bronią pancerną, artylerią ciężką oraz lotnictwem, wojska nasze zmuszone są do ustąpienia ze Śląska (...).

W ciągu bombardowań lotniczych w dniu dzisiejszym stwierdzono używanie przez lotnictwo niemieckie bomb gazowych. Stwierdzono także, że samoloty nieprzyjacielskie zrzucają zatrute cukierki oraz baloniki wypełnione substancją parzącą.

* * *

MANIFESTACJE NA CZEŚĆ ANGLII I FRANCJI SAMORZUTNA AKCJA SPOŁECZEŃSTWA ŁÓDZKIEGO.

* * *

Prace nad budową rowów przeciwlotniczych trwają w dalszym ciągu przy czym mieszkańcy naszego miasta wszystkie swe siły poświęcają, by przyczynić się w ten sposób do wzmocnienia obronności naszego miasta.

M.in. przy ul. Niemcewicza zatrudniony był przy kopaniu rowów 40-letni Józef Ludwiczak (Niemcewicza 31), który mimo słabego stanu zdrowia z zapałem przystąpił do spełnienia swojego obowiązku obywatelskiego. Wyczerpany pracą padł nieprzytomny na posterunku. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł Ludwiczaka w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni.

Czy umowa obowiązuje tylko jedną stronę?

Orbisowskie kwiatki na... Złotych Piaskach

Trzeci raz czytam odpis listu otwartego do ministra komunikacji podpisanego przez grupę osób — uczestników wycieczki do Warny i Złotych Piasków w Bułgarii, zorganizowanej przez „Orbis" w dniach 8—27 VIII. br. Wierzyć się wprost nie chce, że jest to możliwe.

Podpisy 49 osób pod tym listem — lekarzy z Warszawy, Lublina, Sosnowca, Tych, inżynierów z Kielc i Lublina, aktorów łódzkich — Mniewskiej, Jabłonowskiej, Dejmka i Butryma, lekarzy — dr Królikowskiej i dr K. Tietza, mają swoją wymowę. Jeden z uczestników tej wycieczki, z którym rozmawialiśmy wczoraj, oświadczył, że są to tylko fragmenty niedbalstwa, jakiego dopuścił się „Orbis" w stosunku do ludzi, od których pobrano słoną opłatę (5.000 zł) za 3-tygodniowy pobyt w gościnnej Bułgarii.

Oto kilka wyjątków z tej podyletancku zorganizowanej wycieczki.

Odprawa zorganizowana przed wyjazdem w stolicy, na którą ściągnięto ludzi z całej Polski zupełnie niepotrzebnie, znamionowała pierwsze niedopatrzenia jeszcze przed wyjazdem. Uczestnicy tego zebrania zostali powiadomieni o niedotrzymaniu zasadniczych warunków umowy (inne miejscowości i inne kategorie hoteli). Możliwość wycofania się z wyjazdu była właściwie tylko teoretyczna, **bowiem z góry uprzedzono, że kto nie chce korzystać ze zmienionych warunków straci 30 procent wpłaconej już należności.**

Rozdział miejsc w hotelach na miejscu w Bułgarii dokonany został przez przedstawicieli „Orbisu" p. Maliszewskiego i Ungera na podstawie aktualnych harmonogramów. Obaj widząc co się święci, po przyjęciu wycieczki na granicy Bułgarii, wysiedli z pociągu na dwie godziny przed przyjazdem do Warny i pozostawili uczestników swojemu losowi. Kierownik pociągu p. Łabędzka, widząc, że nie może opanować sytuacji... rozpłakała się i odjechała z dworca. W Warnie — Kurort, przed hotelem „Bor", próbowano zaimprowizować rozdział kwater. Rezultat tej improwizacji był taki, że większość uczestników wycieczki nie otrzymała pokoi wg opłaconych kategorii. Trzeba więc było 56 uczestników wycieczki, wobec braku miejsc w hotelach w Złotych Piaskach, odwieźć do miejscowości Nesseber o 120 km od Warny. 19 wycieczkowiczów czekało w Złotych Piaskach na przydział kwater do godz. 1 w nocy, po czym, bez kolacji, odwieziono ich do Nesseberu, gdzie dotarli o godz. 5 rano. I tam pokoje nie były przygotowane!

Przez cały czas pobytu 160-osobowej grupy w Złotych Piaskach żaden z przedstawicieli „Orbisu" nie kontrolował jakości wyżywienia, ani jadłospisów. Ostatnia kolacja została ograniczona do minimum.

Bałagan administracyjno-paszportowy tej wycieczki był tak wielki, że w Zebrzydowicach na stacji, WOP musiał wszystkich uczestników wyprosić z wagonów na peron i tam dopiero kontrolować dokumenty. Nie było innego wyjścia bowiem wszystko było w nieładzie. Rozdzielano małżeństwa przydzielając im miejsca sypialne w różnych wagonach. Słowem nieopisany bałagan za drogie pieniądze.

* * *

Uczestnicy tego turnusu stwierdzają, że przedstawiciel PP „Orbis" w Bułgarii nie wypełniał należycie swoich obowiązków, nie interesował się wycieczką i wydaje się rzeczą bezsporną, że nie jest przygotowany do pełnienia tak odpowiedzialnych obowiązków.

Nie wdając się w dalsze szczegóły i drobiazgi tych haniebnych niedociągnięć i lekceważenia turystów przez warszawski „Orbis" i jego przedstawicieli w Bułgarii, domagamy się od Ministerstwa Komunikacji przeprowadzenia szczegółowego dochodzenia w tej sprawie i w stosunku do winnych wyciągnięcia wniosków. Nie można dopuszczać w przyszłości, by grupy polskich turystów wyjeżdżających za granicę, opłacających wysokie stawki za usługi, jakie świadczy „Orbis" wedle podpisanych umów, były lekceważone.

Nie jest do pomyślenia w żadnym innym przedsiębiorstwie turystycznym, by po prawie 48 godzinnej podróży nie zagwarantowano ludziom miejsc w hotelach i wyżywienia. Nad tym nie wolno przejść do porządku dziennego.

ZB. SKIBICKI

...Wysłana z Ziemi wiązka fal radarowych dotarła do Wenus, odbiła się od powierzchni planety i — w postaci swego rodzaju echa — powróciła na Ziemię...

Takim opisem relacjonowała przed kilku tygodniami prasa ciekawy eksperyment, przeprowadzony przez radioastronomów amerykańskich. Oto jego dalsze szczegóły, zaczerpnięte m. in. z miesięcznika „Astronautics".

Uzyskiwanie ech radarowych od Księżyca — najbliższego kosmicznego „sąsiada" Ziemi — należy ostatnio do zjawisk nieledwie powszednich. Wysłany z Ziemi sygnał musi pokonać w takim przypadku odległość „zaledwie" 770 tys. km. W momencie powrotu może być jeszcze względnie łatwo odróżniony od tła różnorodnych zewnętrznych zakłóceń radiowych i szumów, wprowadzanych przez samą aparaturę.

W przypadku Wenus, którą dzieli od nas odległość ponad 100 razy większa niż od Księżyca sprawa nie przedstawia się już tak prosto. Wiązka fal radia musi przebyć trasę długości około 90 mln. km i powraca z tej wędrówki — używając przenośni — niezmiernie „osłabiona". Odróżnienie samego sygnału powrotnego od tła zakłóceń — jest bodajże najtrudniejszym aspektem zagadnienia.

Aspekt najtrudniejszy, ale — jak wykazał wspomniany na wstępie eksperyment — praktycznie rozwiązywalny.

DLACZEGO WŁAŚNIE „MASER"?

Do łączności z Wenus wykorzystane zostało jedno z najdoskonalszych na świecie urządzeń radarowych, zainstalowane w obserwatorium w Westford (Massachusetts). Posiada ono wielką ruchomą antenę w kształcie parabolicznego zwierciadła o średnicy ok. 25 m. W jej ognisku mieści się bardzo precyzyjny element odbiorczy, tzw. „maser".

Element ten, wynaleziony stosunkowo niedawno, opiera się — podobnie jak tranzystory i inne przyrządy półprzewodnikowe — na ostatnich osiągnięciach fizyki ciała stałego. Jest on szczególnie przydatny do wzmacniania nadzwyczaj słabych sygnałów radiowych, nie osiągalnego innymi metodami. „Maser" nie wprowadza bowiem, praktycznie rzecz biorąc, żadnych szumów własnych.

Odległość 90 milionów kilometrów!

Fale radaru „zdobywają" Wenus

Wysyłane z Ziemi sygnały radarowe, po odbiciu od powierzchni Wenus, chwytane były przez antenę i trafiały do „masera". Tam poddawane były wstępnemu wzmocnieniu, po czym wędrowały do dalszych członów bardzo skomplikowanej aparatury odbiorczej. Ostatecznie — ślady ich rejestrowano na taśmie magnetycznej.

„MÓZG ELEKTRONOWY" — W ROLI ARBITRA

Nawet i w tych warunkach analiza taśmy magnetycznej „na oko" nie pozwalała rozróżnić odbitych ech radarowych. Trzeba było dopiero zastosować bardzo skomplikowaną metodę matematyczno-statystycznej analizy sygnału.

Metoda ta polega na tym, że ciąg impulsów radiowych, składających się na sygnał, porównywany jest w każdym punkcie z tłem zakłóceń. Tego rodzaju analizę może zrealizować w rozsądnych granicach czasu jedynie automatyczna maszyna matematyczna z kategorii „elektronowych mózgów".

Przeprowadzenie podobnej analizy trwało w opisywanym przypadku w ciągu kilku miesięcy. Uzyskane wyniki okazały się całkowicie pozytywne. Niemal ze stuprocentową pewnością można było stwierdzić, że odebrano rzeczywiście echa sygnałów radarowych odbitych od powierzchni Wenus. W doświadczeniu z 10 lutego 1958 r. czas ich wędrówki z Ziemi na Wenus i z powrotem — wynosił 259,5075 sek. W doświadczeniu z 12 lutego — 302,9842 sekundy.

Tak ścisłe ustalenie czasu przelotu sygnału pozwala z kolei — przy znanej prędkości fal radia — zmierzyć odległość dzielącą Ziemię od Wenus z dokładnością ok. 160 km. Jest to dokładność wielokrotnie większa od uzyskiwanej „klasycznymi" metodami astronomicznymi.

To zaś mogłoby mieć już konkretne znaczenie praktyczne dla astronautyki. Dokładne ustalenie odległości dzielących planety naszego układu słonecznego stanowi jeden z nieodzownych warunków prawidłowego działania automatycznych urządzeń nawigacyjnych, służących do sterowania lotem przyszłych rakiet międzyplanetarnych.

Mgr ROBERT GERDO

Z Piotrkowskiej tego nie widać

Jest - choć jeszcze go nie ma...

★ Poduszki z cementu ★ Boimy się zimy ★ Czy zawiodą nadzieje

Gdy kiedykolwiek znajdzie się na krańcu miasta, na samej niemal granicy ul. Limanowskiego, zejdźcie na chwilę nieco w stronę ul. Hipotecznej a potem Grunwaldzkiej, na pozornie dziś gołe jeszcze pole, ogrodzone drewnianym płotem i popatrzcie jak tam, zdala od śródmieścia, niedostrzegalnie dla mieszkańców, wyrasta z ziemi nowa Łódź, taka o jakiej na razie zaledwie się tylko wspomina w gabinetach planistów i architektów naszego miasta. Nowa Łódź nowego najnowocześniejszego przemysłu, wolnego od dotychczasowych ciężkich dla Łodzi kłopotów, jak nadmierne zużycie wody, szkodliwe i przykre zapachy (Widzew!!) powstałe z zachodzących reakcji chemicznych itp.

Za drewnianym płotem buduje się nie tylko pierwszy, ale i jedyny jak dotychczas tego rodzaju obiekt. Są nim Zakłady Mechaniczne Przemysłu Włókien Sztucznych — nowoczesne przedsiębiorstwo, którego zadaniem będzie produkcja części wymiennych oraz całych maszyn dla zakładów przemysłu włókien sztucznych.

Nie chcę zbyt rozwlekle oświetlać wagi problemu jakim dotychczas są części zamienne do maszyn tego przemysłu.

Problem sam nabierze wagi, jeśli się zważy ogrom kłopotów, z jakimi borykają się zakłady przemysłu włókien sztucznych z powodu częstych awarii wynikłych wskutek niewielkiej odporności maszyn i ich części na działanie kwasów i innych związków chemicznych zachodzących w trakcie produkcji. Brak przedsiębiorstwa, które by przejęło na siebie obowiązek produkcji części wymiennych maszyn w miejsce 120 dziś produkujących te części warsztatów i drobnych warsztacików — to zagadnienie olbrzymiej wagi dla prawidłowej pracy rozwijającego się przemysłu włókien sztucznych. I stąd znaczenie nowo budującego się w Łodzi zakładu.

* * *

Zenon Gołaszewski — dyrektor nacz. budowanego obiektu ma nieco trudne zadanie, aby na rozkopanym dziś placu budowy pomóc mej wyobraźni dziennikarskiej w nakreśleniu wizji przyszłego przedsiębiorstwa.

Na razie roboty wychodzą zaledwie z ziemi. To „zaledwie" należy rozumieć umownie, jako że właśnie roboty przy budowie fundamentów i ziemnych konstrukcji są tą najmniej efektowną, ale i dosłownie fundamentalną pracą budowniczych. Jeszcze w tym roku z cementowych „poduszek" (tj. głębokich wylotów ziemnych umocnionych żelazną i betonową konstrukcją) wystrzelą w górę słupy wyznaczające ogrom przyszłej hali produkcyjnej liczącej 45 tys. m. sześć. kubatury, gdzie staną zespoły obrabiarek i innych maszyn i gdzie mieścić się będą oddziały pomocnicze zakładu.

Przyszły, pierwszy i jedyny tego typu zakład produkcyjny w Polsce, zatrudni na przestrzeni ponad 40 tys. m. kawdr. około tysięczną załogę wykwalifikowanych fachowców i specjalistów. Już teraz, choć nie widać jeszcze murów fabryki (wyrosną one błyskawicznie na wiosnę), zmontowane z prefabrykatów, które wykonują zakłady w Dzierżoniowie k. Malborga, w jednym z baraków sztab inżynierów - konstruktorów głowi się nad opracowaniem profilu produkcji przyszłego przedsiębiorstwa. Drugi zaś — przeznaczony jest na warsztaty szkoleniowo-produkcyjne, w którym przygotowywać się będzie do obsługi maszyn przyszła załoga zakładu.

Jest to więc wyjątkowe chyba przedsiębiorstwo, które już jest, choć jeszcze go nie ma. Choć nie widać jeszcze przyszłej olbrzymiej hali produkcyjnej, kotłowni, warsztatów, domu awaryjnego przeznaczonego na mieszkania dla tej części załogi, której bliskość zamieszkania podyktowana jest potrzebami produkcyjnymi zakładu— już teraz, wyprzedzając budowę, rosnąć będzie przyszła kadra fachowców.

Chyba, że...

* * *

O właśnie, chyba... Mówią o tym ludzie z dyrekcji nie bez niepokoju. Dotychczasowe trudności udaje się jakoś usuwać dzięki przyjętej na budowie zasadzie harmonijnego współdziałania inwestora z wykonawcą robót (jest nim Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego).

Dyrekcja zakładu mówi o tym współdziałaniu z zadowoleniem podkreślając ol-

brzymie korzyści ekonomiczne, jakie ów rzadki, niestety, flirt między tymi dwoma czynnikami działającymi na placu budowy istnieje. Szczególna umiejętność udzielania sobie wzajemnej pomocy bez oglądania się na formalny zakres obowiązków widoczną jest nawet dla przybysza, który na krótki okres czasu znalazł się na budowie.

— Gdy wykonawcy brakło samochodu ciężarowego, sami postaraliśmy się o taki, tak samo jak i o cegłę szamotową na budowę komina. Także gdy zaszła potrzeba zwiększenia ilości robotników na budowie, zajęliśmy się werbunkiem ich w ziemi sieradzkiej zabezpieczając w ten sposób kadrowy front robót. Wzajemnie, wykonawca solidnie wypełnia przyjęte na siebie obowiązki i nie musimy kłopotać się o ustawiczne przerwy i postoje — mówi dyr. Gołaszewski.

Jest tylko jedna wielka obawa, spędzająca sen z powiek organizatorów nowego wielkiego zakładu: Czy aby Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowej (ul. Wólczańska 153) wykona, tak jak się zobowiązało, przed zimą kotłownię? **Niewykonanie przed zimą kotłowni opóźniłoby uruchomienie zakładu o rok, a to wskutek niemożności prowadzenia zimą w nie ogrzanym baraku szkoleniowym zapla nowanych zajęć dla przyszłych fachowców.**

O tej sprawie nie mówi się nawet głośno w dyrekcji, aby nie wywołać wilka z lasu. Przeciwnie, panuje tu przekonanie, że Przeds. Instalacji Przem. potrafi zrozumieć trudną sytuację w jakiej znalazłoby się nowe tak ważne przedsiębiorstwo jakim są Zakłady Mech. Przem Włókien Sztucznych — dziś jeszcze w budowie.

To, że właśnie w Łodzi powstaje centralna baza, z której wychodzić będą części wymienne maszyn, a także i całe agregaty maszyn dla wszystkich zakładów włókien sztucznych w kraju, że powstaje zakład o najbardziej nowoczesnym profilu produkcji, a co z tym się wiąże, grupującym załogę o wysokich kwalifikacjach technicznych—to wszystko nie jest sprawą obojętną dla miasta.

Więcej takich nowoczesnych zakładów — to przecież warunek przeobrażeń ekonomicznych i socjalnych miasta, i perspektywa zmiany warunków bytowych.

Trzeba to widzieć, choć zakład, o którym mowa zacznie pracować „dopiero" za rok.

K. WYRZ.

Artyści wietnamscy w Polsce

1 bm. przybył do Polski Wietnamski Zespół Pieśni i Tańca. Tournee po Polsce rozpoczął on występami w Zielonej Górze. Następnie, wystąpi we Wrocławiu, Łodzi, Toruniu, Bydgoszczy, Warszawie i woj. krakowskim.

CAF

Sztuka ułatwiania życia

Trzy propozycje

W czasie spacerów po mieście, spotyka się wielu ludzi, z którymi można podyskutować na łódzkie tematy. Widzi się również szereg spraw nie rozwiązanych do tej pory... W ten sposób rodzą się propozycje zmierzające do poprawy codzienności miasta.

Każda propozycja ma to do siebie, że — mimo ewentualnych luk, bądź też niedopowiedzeń — może stanowić podstawę do szerokiej dyskusji. A o to przecież chodzi. Bez szerokiej wymiany zdań trudno jest myśleć o odpowiadających wszystkim usprawnieniach.

Oto trzy — naszym zdaniem — konstruktywne propozycje na temat usprawnienia handlu i gospodarki lokalowej w naszym mieście.

PROPOZYCJA PIERWSZA: ZGODNOŚĆ MAP

Jak wiadomo, od lat 1949/50 nie została przeprowadzona racjonalna inwentaryzacja i dyslokacja łódzkich placówek handlowych i usługowych. Sprawa przedstawia się obecnie w ten sposób: Na terenie Łodzi nastąpiły znaczne przemieszczenia ludności, w związku ze zmianami miejsca zamieszkania, z rozbudową i budową nowych dzielnic, i z napływem ludności do miasta. **Tymczasem sieć handlowa i usługowa pozostaje bez istotnych zmian w rozmieszczeniu dzielnicowym — w oparciu o dane statystyczne już nieaktualne.** Czytamy niejednokrotnie w prasie, że ten czy ów sklep zamknięto, ponieważ był „nierentowny". Czytamy również o brakach w zaopatrzeniu mieszkańców tej czy innej ulicy, a nawet całej dzielnicy...

Propozycja nasza zmierza za tem **do uzgodnienia mapy etnograficznej Łodzi i mapy handlowej.** Nowa, powszechna inwentaryzacja placówek handlowych i usługowych, połączona z racjonalnymi zmianami w ich rozmieszczeniu, w oparciu o aktualny stan zamieszkania poszczególnych dzielnic — powinna przynieść w efekcie znaczne usprawnienie w dziedzinie handlu i spółdzielczych usług typu rzemieślniczego.

PROPOZYCJA DRUGA: NOWE TARGOWISKA

Wiadomo, że handel miejski — szczególnie w okresach trudności rynkowych — uzupełniany jest w poważnym stopniu przez rolników, dostarczających warzywa, nabiał itp. na miejskie targowiska.

Wiadomo również, czym jest dla łódzkich gospodyń — zamieszkałych np. na Widzewie lub Stokach — konieczność odbywania dalekiej drogi na tzw. Zielony Rynek, aby poczynić zakupy na targowisku.

Utrzymanie w czystości istniejących placów targowych jest poważnym zagadnieniem i niełatwą sprawą — niemniej warto rozważyć poniższą propozycję, w interesie wielu łódzkich gospodyń. Nawet za cenę przyrostu obowiązków pracowników inspekcji sanitarnej.

Propozycja nasza zdąża w **kierunku wykorzystania pustych placów i parceli w dzielnicach nie posiadających targowisk.** Na wyznaczonych placach, położonych w pobliżu dogodnych dla rolników arterii wjazdowych do miasta, mogłyby funkcjonować — w wyznaczone dni, w ciągu kilku godzin rannych — pomocnicze targowiska dzielnicowe. Dla przykładu podajemy takie miejsca: wolna parcela niedaleko ul. Armii Czerwonej na wprost chłodni, plac u wylotu ul. Północnej obok parku Helenów, jedna z parceli w rejonie Elektrociepłowni.

PROPOZYCJA TRZECIA: USPRAWNIENIE GOSPODARKI LOKALOWEJ

W naszym mieście istnieje szereg urzędów i biur posiadających lokale w pomieszczeniach mieszkalnych, w kilku punktach miasta równocześnie. Gospodarka tymi lokalami niejednokrotnie przedstawia wiele do życzenia. Przykładem tutaj mogą być chociażby pomieszczenia biurowe różnych organizacji społecznych. Około 3 lat temu działała komisja sprawdzająca lokalizację i wykorzystanie pomieszczeń mieszkalnych zajętych przez urzędy.

Propozycja nasza zmierza w kierunku **powołania takiej komisji, która działałaby permanentnie,** co pewien okres czasu, pod hasłem: „Każde wygospodarowane 50 izb — to jeden blok mieszkalny".

ROBERT GLUTH

Sądzę, że będę wyrazicielem opinii niezliczonych miłośników naszego miasta, jeśli złożę podziękowanie redakcji „Dziennika Łódzkiego" za podjęcie na swych łamach tak doniosłej inicjatywy, jaką jest zorganizowanie wszystkich miłośników Łodzi w jedną rodzinę, szanującą i miłującą swoje miasto.

W artykule „Dziennika Łódzkiego" na ten temat wspomniano o zeszłorocznym zebraniu organizacyjnym Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, które wybrało komisję, odbyło dwa zebrania itd., itd. No i na tym koniec żywota tej organizacji. Widać zespół ten za mało kochał nasze miasto, za mało miał w sobie siły witalnej, aby żyć i pracować i porwać innych do czynu. Nie byłem przy jego zgonie. Ale byłem przy jego urodzinach. I stwierdzam, że już w tym dniu popełniono błąd, gdyż wybrano do zarządu — moim zdaniem — zbyt mało młodych zapaleńców, miłośników naszego miasta, których nie brak przecież w Łodzi, a których dynamika znacznie ożywiłaby akcję.

Trzeba będzie wyciągnąć z tego na przyszłość wnioski. Do współpracy z przyszłym towarzystwem należy wciągnąć jak najszerszy aktyw społeczny, nie tylko z centrum miasta, ale i ze wszystkich przedmieść. Aktywiści społeczni spośród komitetów blokowych, to niewyczerpany rezerwat i bardzo cenny. Oby więc Towarzystwo Miłośników Łodzi potrafiło nawiązać z nimi nić serdecznej, społecznej współpracy.

Zestrzelmy wspólne wysiłki dla wspólnego dobra, ażeby nasza Łódź stała się naprawdę wielką Łodzią.

EDWARD KOWALSKI
prezes Koła Przyjaciół Kalisza

P. S. Aby słowa stały się ciałem, w imieniu Koła Przyjaciół Kalisza w Łodzi deklaruję czynną współpracę społeczną z przyszłym Towarzystwem Miłośników Łodzi.

(Od specjalnego wysłannika)

Ravensbrück

Byłem w dawnym obozie śmierci w Majdanku, zwiedzałem Oświęcim, ale Ravensbrück robi wyjątkowo wstrząsające wrażenie. Wyzute ze wszelkich uczuć ludzkich oblicze faszyzmu występuje tu ze szczególną wyrazistością. A przecież był to obóz przeznaczony specjalnie dla kobiet i dla urodzonych już w obozie dzieci więźniarek. Można było, należało się spodziewać zatem jakichś odmiennych, mniej okrutnych warunków wobec istot, które przywykliśmy kochać, szanować, osłaniać.

Oprowadza nas po muzeum, urządzonym w odnowionym bloku więziennym obozu, przystojna, przedwcześnie osiwiała Erika Buchmann, dyrektor muzeum, była więźniarka tego obozu przez sześć lat. Towarzyszą jej dwie Niemki, również były więźniarki Ravensbrück: Maria Kuhn Wiedemeyer, stara komunistka, długoletni więzień polityczny Trzeciej Rzeszy, dziś współorganizator muzeum, oraz Gertruda Marx, była działaczka socjaldemokracji niemieckiej, obecny burmistrz miasta Bierkunde.

Muzeum w obozie Ravensbrück ma zostać otwarte w dniu 12 września. Obecnie pod kierownictwem pozostałych przy życiu więźniarek — uczestniczek Ruchu Oporu działającego w obozie — czynione są tu ostatnie przygotowania.

Obóz zbudowany został tuż przed wybuchem wojny. Jego pierwszymi więźniami były Niemki, komunistki, socjalistki i bezpartyjne działaczki niemieckiego ruchu antyfaszystowskiego. Wkrótce jednak zaczęto do Ravensbrück sprowadzać kobiety samotne i z dziećmi z różnych krajów podbijanych przez Hitlera. W ciągu sześciu lat istnienia obozu przeszło przez jego bramy 132 tysiące kobiet i dzieci, 92 tysiące zginęło. Były tu kobiety z 23 krajów. Największą grupę stanowiły Polki, których liczba sięgała 50 tysięcy. Drugą pod względem liczebności grupę stanowiły kobiety radzieckie, których było blisko 20 tysięcy.

Na makiecie obrazującej teren dawnego obozu widzimy 32 baraki — każdy przeznaczony na 120 więźniarek. „Często, przez długi czas — opowiada Erika Buchmann — w każdym z nich więziono po 2 tysiące kobiet i dzieci". Na trzypiętrowych narach o szerokości łóżka mieszczącego z trudem 2 osoby zmieścić się musiało 5—6 kobiet. Wobec przepełnienia obozu hitlerowcy w latach 1942—44 przewieźli z Ravensbrück 50 tysięcy niezdolnych do pracy kobiet — do zagazowania, do Oświęcimia i Majdanka. Od roku 1944 zaczęto zabijać ludzi cyklonem na miejscu, a w krematorium zbudowano dodatkowy piec.

W celach baraku więziennego, służącego obecnie za muzeum, oglądamy ścinane kobietom włosy i materiały z nich przędzone. Oglądamy zabawki ze szmat i z chleba, robione po kryjomu przez matki dla swych dzieci, za co groziła ciężka kara.

Wstrząsające dokumenty zbrodni oglądamy w następnych celach. Oto książka rejestracyjna narodzin dzieci kobiet sprowadzonych do obozu w ciąży. Wszystkie niemowlęta po dwóch, trzech tygodniach — jak wynika z rejestru — umierały.

A oto inny dokument: wykaz dochodów obozu. Wzrastały one z kwoty 575 tysięcy marek w roku 1941 do 35 milionów przewidzianych w budżecie na rok 1945. W celi obok — kalkulacja, sporządzona przez członka administracji obozu. Za każdą więźniarkę, pracującą bezpłatnie przez 12 godzin dziennie w zakładach krawieckich i zbrojeniowych obozu, przemysłowcy płacili dziennie 6 marek. Przeciętnie życie więźniarki w obozie obliczał kalkulator na 9 miesięcy. Czyniło to w rachunku 1430 marek. Doliczał on do tego wartość pozostawionych po śmierci rzeczy, złotych zębów, kości, popiołu na 200 marek. Razem jeden więzień dawał obozowi 1630 marek dochodu...

Oto portret Herty Oberheuser. To pod jej kierunkiem i przy jej udziale przeprowadzano w obozie eksperymenty lekarskie. Sterylizowano kobiety, amputowano zupełnie zdrowym kobietom nogi i ręce, zanieczyszczano rany i sprawdzano na nich działanie różnych środków. Osiemdziesiąt kobiet — Polek padło ofiarą tych zbrodni. A lekarz — zbrodniarz Herta Oberheuser żyje i pracuje. Skazana w Norymberdze na 20 lat więzienia, otrzymuje od amerykańskiego komisarza Niemiec zachodnich Mc Claya złagodzenie wyroku do 10 lat, a rząd Adenauera po 8 latach ją zwalnia, wypłaca 10 tysięcy marek odszkodowania i poleca władzom służby zdrowia zatrudnić ją. Żyją i pracują w Niemczech zachodnich inni lekarze — współpracownicy Oberheuser.

Oto cela polska. Na ścianie niezliczone podpisy więźniarek. Tyle nieznanych a bliskich imion: Janina Górska, Henryka Dembowska, Małgorzata Dembowska, Anna Wilanowska, Irena Dudzik itd., itd.

Wychodzimy na dziedziniec.

U wrót obozu wznosi się pomnik ofiar, zbudowany ze składek zebranych w NRD.

G. BUTLOW

Język rosyjski w szkołach i telewizji USA

NOWY JORK (PAP). — „New York Times" opublikował artykuł na temat nauki języka rosyjskiego w szkołach amerykańskich. Artykuł stwierdza, że „w rok po wystrzeleniu pierwszego radzieckiego sputnika liczba szkół, w których wykładany jest język rosyjski, zwiększyła się z 15 do 114. Jesienią br. liczba ta przekroczy 400".

Wielu uczniów szkół średnich uczy się samodzielnie języka rosyjskiego, korzystając z wykładu w telewizji.

Od czerwca 1960 r. bezpośredni pociąg Łódź - Zakopane

Nareszcie otrzymaliśmy odpowiedź DOKP Warszawa na nasze notatki dotyczące usprawnienia bezpośredniej komunikacji Łódź Fabr. — Zakopane. Zarząd przewozów DOKP stwierdza, że w dniach największego nasilenia ruchu a więc w początkach, środku i końcu lipca, w początkach, w połowie i końcu sierpnia powiększył ilość bezpośrednich wagonów do 3, a więc o jeden. Nie mógł dodać więcej, bowiem na trasie Kraków — Zakopane jest to pełne obciążenie parowozu.

Jeżeli chodzi o przyszły rozkład jazdy, to DOKP Warszawa obiecuje od czerwca 1960 roku uruchomić w sezonie bezpośredni pociąg z Łodzi do Zakopanego, lub pociąg do Krakowa z dogodnym przesiadaniem. Z góry zaznaczamy, że ten drugi wariant jest dla Łodzi nie do przyjęcia. Bowiem w tej chwili nasze miasto dysponuje pociągiem Łódź — Krynica i w Krakowie można przesiadać do Zakopanego. Nie jest to, niestety, żadne udogodnienie. (s)

NASZA KRONIKA

Komitet SFOS m. Łodzi przypomina zakładom pracy i instytucjom, które jeszcze nie zaopatrzyły się w materiały propagandowe SFOS, wydane w związku z „Miesiącem Budowy Kraju i Stolicy" — że są one do pobrania, nieodpłatnie, w biurze Komitetu, Plac Komuny Paryskiej nr 5, parter, pokój 37, codziennie w godz. od 8 do 15.

* * *

Inwalidzi pracy mogą skorzystać z wczasów wypoczynkowych we wszystkich uzdrowiskach kraju, począwszy od 1 września br. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Łódzki Z.I.P Łódź, Piotrkowska 215.

* * *

Kierownictwo zlotu „Autostop" podaje do wiadomości wszystkim turystom „Autostopu" z terenu m. Łodzi, że będą mogli brać udział w zlocie organizowanym w dniach 19—20 września br. na tych samych warunkach, co inni uczestnicy, tylko bez zakwaterowania w obozowisku.

Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 10 września br. na adres kierownictwa zlotu „Autostop" w Łodzi, ul. Piotrkowska 77 (tel. 338-54) w godz. 12—20 (w soboty 12—15) oraz wpłacić wpisowe w wysokości 10 zł na konto Oddziału Łódzkiego PTT-K w PKO w Łodzi 7-9-733.

W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, adres zamieszkania, wiek i nr książeczki „Autostopu".

* * *

124 losowanie ŁGL „Kukułeczka" odbędzie się w niedzielę dnia 6. 9. 59 r. o godz. 10 w Konstantynowie w Pawilonie Sportowym KKS „Włókniarz" Pl. Wolności. Na wygraną I stopnia w bieżącej grze przypada kwota w wysokości około 400.000 zł. Z 5 proc. funduszu nagród specjalnych zostanie rozlosowane w tym samym miejscu i czasie 14 telewizorów wśród uczestników gry 123 z dnia 30. 8. 1959 r.

* * *

Łódzki Dom Kultury — Bałuty organizuje 9. IX. br. o godz. 16 eliminacje do zespołu teatralnego i estradowego, na które zaprasza wszystkich chętnych do pracy w zespole. Na eliminacje należy przygotować recytację dowolnie wybranego wiersza, czytanie urywków prasy oraz piosenkę.

Do zespołu potrzebni są również muzycy.

* * *

Dział Artystyczny Łódzkiego Domu Kultury, ul. Traugutta 18 — przyjmuje kandydatów do Zespołu Plastyków Amatorów. Kandydaci proszeni są o przynoszenie prac domowych w czwartki lub piątki od godz. 18 do 20.30, sala 407, IV piętro.

Nauka w zespole bezpłatna. W zakres prac zespołu wchodzą: rysunek i malarstwo oraz grafika użytkowa.

Żądamy konkretnych kroków ze strony Prezydium R. N.

O pralniach po raz...

Kobietom łódzkim trzeba ulżyć w ich pracy

Trudno powtórzyć epitety, które codziennie można usłyszeć w kolejce przed pralnią expressową przy ul. Piotrkowskiej 147. Ludzie klną na czym świat stoi. I nie tylko, że trzeba czekać godzinami nim odda się odzież do prania, ale też, że nie mają żadnej gwarancji, iż otrzymają swe rzeczy w przewidzianym terminie, chociaż uiścili za to o 50 proc. wyższą opłatę.

Nie można się dziwić temu zdenerwowaniu korzystających z usług pralni, bo istotnie w pralniach expressowych termin wykonania zleceń przedłuża się zazwyczaj z 48 godzin do 3—7 dni, zaś w normalnych pralniach, zamiast po 10 dniach, otrzymuje się wypraną bieliznę nieraz po przeszło 6 tygodniach.

Jak co roku, po sezonie letnim nadszedł okres szczególnie „gorący" dla miejskich pralni. I jak co roku zmuszeni jesteśmy zarejestrować trudności tej instytucji. W tej chwili punkty usługowe pralni przyjmują dziennie około 2 ton garderoby, podczas gdy zakłady zdolne są oczyścić zaledwie 1.200 kg bielizny. Tworzy się więc dzienny „remanent" ok. 800 kg, który stale powiększa zaległości.

A oto obraz sytuacji w jednym centralnym zakładzie pralniczym garderoby przy ul. Hutora. Świetlicę pralni zamieniono na magazyn brudnej garderoby. Znajduje się tu już ok. 7 ton odzieży. Gdyby przewieźć to wszystko co leży do punktów przyjęć byłyby one kompletnie „zakorkowane". W zakładzie pracuje maszyna francuska, którą otrzymano w ub. r. Obok niej stoi stara maszyna, która mogłaby jeszcze pracować, ale zużywa 7 razy więcej „Tri", niż agregat francuski. A zobaczmy jak wygląda sytuacja przy wykańczaniu prania odzieży... Otóż prasy pamiętają jeszcze „przedwojenne" czasy. Przeszło 25-letnie maszyny, są już właściwie nie zdatne do użytku. Równocześnie w zakładzie stoją jeszcze dwa agregaty czeskie ostatnio przysłane, nie nadają się jednak do pracy bez przeprowadzenia odpowiednich przeróbek.

Taki jest, godny ubolewania faktyczny stan łódzkich pralni.

Ale właściwie co to obchodzi klientów, którzy nie od miesięcy, ale od lat stale słyszą o tych samych trudnościach — rzekomo obiektywnych? **I dlatego zapytujemy ludzi, którzy odpowiadają za ten stan rzeczy w Wydziale Gospodarki Komunalnej, dlaczego nie dokonano przeróbek czeskich agregatów, by zaraz po ich sprowadzeniu mogły być używane?** Przecież znany jest stan zacofania pralnictwa łódzkiego. **Wydaje się, że niewiele uczyniono w tym kierunku, by zmienić go na lepsze.**

Czy potrzeba było sprowadzać zagraniczne maszyny, np. taki agregat do czyszczenia, że by bezużytecznie stał w pralni przy ul. Wólczańskiej 257 — gdyż posiada błędy konstrukcyjne? Chyba powinien ktoś ponosić odpowiedzialność za taki „import", który mało że nie pomaga pralniom łódzkim, ale zajmuje jeszcze miejsce w ciasnych lokalach.

Jest faktem, że Łódź do tej pory nie zdobyła się na uruchomienie nowoczesnego punktu expressowego, chociaż Ministerstwo Gospodarki Komunalnej obiecało urządzić i wyposażyć taki punkt w tzw. szafę pralniczą. Czyżby naprawdę nie znalazł się na ten cel odpowiedni lokal? Skądinąd wiadomo np., że w „Adasiu" przeznaczono obszerny lokal na pralnię dla spółdzielczości. Pomieszczenie to (o ironio) świeci jeszcze pustkami. Pełno też nie wykorzystanych jeszcze lokali sklepowych w nowych blokach przy ul. Zachodniej. O nie wnosiły pralnie łódzkie podania do władz miejskich, ale jak na razie, bez rezultatu. **Dlaczego władze terenowe nie czułe są na tak ważne potrzeby miasta, mimo że rok temu szeroko na Prezydium była o tym mowa i przyrzeczono jak najdalej idącą pomoc.**

Nieco mniejsze kłopoty są z praniem bielizny, chociaż terminy i tej usługi bywają nie dotrzymywane.

Już zbyt wiele miejsca poświęcano w prasie łódzkiej na krytykę usług pralniczych. Jesteśmy zdania, że najwyższy czas skończyć z ciągłymi debatami i dyskusjami, które nic nowego nie wnoszą — a czas przystąpić do energicznego działania! Kobietom łódzkim, które w pierwszym rzędzie korzystają z usług pralni miejskich, trzeba ulżyć w ich ciężkiej pracy! Dlatego żądamy od Prezydium Rady Narodowej konkretnych kroków zmierzających do rozwiązania „węzła gordyjskiego", jakim są bez wątpienia pralnie w Łodzi.

(W. K. i Z. S.)

Z kroniki MO

ŚMIERTELNY WYPADEK NA TRASIE KOLEJOWEJ ŁOWICZ — JACKOWICE

Na szlaku kolejowym Łowicz — Jackowice zdarzył się tragiczny wypadek. Pod semaforem w Jackowicach, w czasie postoju pociągu, wysiadł z wagonu 37-letni Marian Gus. Na skutek dużej mgły nie zauważył on nadjeżdżającego pociągu pośpiesznego i dostał się pod jego koła, ponosząc śmierć na miejscu.

NAJECHAŁ MOTOCYKLEM NA CIĘŻARÓWKĘ

Józef Pawlicki, prowadząc w Łęczycy motocykl marki „Junak" najechał na samochód ciężarowy. Kierowca i jadący wraz z nim Zbigniew Włodarski, doznali ciężkich obrażeń ciała. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Łodzi. (st)

Jeszcze w tym roku

Łódź otrzyma

Poradnię Zdrowia Psychicznego

W Łodzi istnieje dotychczas 5 dzielnicowych poradni zdrowia psychicznego. Poradni tych brak jeszcze jedynie na Widzewie i w Rudzie Pabianickiej. Zadaniem poradni jest opieka nad ludźmi cierpiącymi na różne schorzenia psychiczne i niedorozwój umysłowy, którzy nie kwalifikują się do szpitala.

Instancją nadrzędną jest Wojewódzka Poradnia Zdrowia Psychicznego. Dotychczas mieści się ona przy ul. Narutowicza 59a i obejmuje swym zasięgiem Łódź i województwo. **Już jednak w najbliższym czasie miasto otrzyma swoją własną wojewódzką poradnię.** Mieścić się ona będzie **w nowo powstającym bloku przy ul. Przędzalnianej.** Poradnia będzie miała tu b. dobre warunki lokalowe, gdyż do jej dyspozycji oddanych zostanie 10 pomieszczeń. Urządzi się tu 4 gabinety lekarskie w tym jeden przeznaczony dla dzieci.

Zadaniem poradni wojewódzkiej będzie udzielanie porad lekarskich wyższego szczebla oraz organizacja pracy w placówkach dzielnicowych.

Jak informuje Wydział Zdrowia budowniczowie przyrzekają już niedługo ukończyć roboty budowlane, nowa placówka oddana będzie więc do użytku jeszcze w tym roku.

(kas)

Jeszcze o rykszy

Przed kilkoma dniami w rubryce pt. „Łódzkie fotoaktualności" zamieściliśmy zdjęcie pomysłowej ryksz, jaka pojawiła się na ulicach naszego miasta. Onegdaj zgłosił się do naszej redakcji właściciel tej ryksz — p. Appel, zamieszkały w Łodzi przy ul. Obr. Stalingradu 23. Jak nam wyjaśnił — ryksza ta została wykonana dla jego chorej żony i stanowi dla niej wielkie udogodnienie, ułatwiając jej kontakt ze światem. Koszt ryksz wynosił około 5 tys. zł. Gdyby o produkcji takiego pojazdu pomyślały jakieś zakłady państwowe, na pewno koszt ten znacznie by się zmniejszył. Można by do takiej ryksz zastosować również niewielki motorek, co zmniejszyłoby znacznie wysiłek pedałującego. (as)

„USTAWIAMY" KOMUNIKACJĘ

Skąd Dokąd Dlaczego?

Czytelnicy nie wezmą nam chyba za złe, że dyskusję w sprawie nowego planu komunikacyjnego będziemy już powoli kończyć. Skłania nas do tego nie brak listów (których dostajemy jeszcze bardzo wiele), ale po prostu zbliżający się termin zatwierdzenia planu przez Prezydium.

„STARZY ROBOCIARZE" Z WIDZEWA — tak bowiem podpisali list — raz jeszcze powracają do sprawy bezpośredniego połączenia tej dzielnicy z Dworcem Kaliskim, proponując linię przez ul. Armii Czerwonej, Kopcińskiego, Tramwajową i Narutowicza i dalej trasą „12". Wyjaśnialiśmy już, że tego rodzaju objazd byłby zbyt długi dla pasażerów i trzeba będzie poczekać do uruchomienia nowej arterii przy Parku Poniatowskiego. Jak się poinformowaliśmy w dyrekcji MPK trasa ta będzie przebijana już w 1960 r.

WIDZEWIACY domagają się uruchomienia na stałe, a nie w godzinach szczytu, nowej linii łączącej Widzew z Żubardziem. **Wydaje się, że nie będzie większych przeszkód, by tę poprawkę zaakceptowało Prezydium uwzględniając postulaty robotniczej dzielnicy miasta.**

Kilkunastu mieszkańców dzielnicy Staromiejskiej oburza projekt skrócenia „19" (w godzinach ruchu pozaszczytowego) do Placu Wolności. Cytują nawet liczby obrazujące, ile z okolic ulicy Wojska Polskiego dojeżdża do centrum miasta. Pod adresem MPK kierujemy słuszne uwagi naszych czytelników (jak piszą — „zrozpaczonych") z dzielnicy Staromiejska.

NASZ CZYTELNIK S. R. (z ul. Buczka 7) obawia się, że w nowym planie zbyt wiele tramwajów będzie miało swoją krańcówkę na Placu Wolności, co może zakłócać ruch na placu. Obaw tych nie podzielamy. Kwestia skrócenia linii „19" jest jeszcze dyskusyjna. Najprawdopodobniej zostanie ona na dotychczasowej trasie. Pozostałe dwie linie (w tym jedna w pewnych tylko godzinach) nie zablokują Placu Wolności. **Tenże czytelnik proponuje również pozostawienie „19" na dotychczasowej trasie przez okres całego dnia. Podzielamy tę opinię.**

CZYTELNIK W. Z. czyni słuszną uwagę o trasie „18" — robi ona jego zdaniem zbyt duże koło ze względu na brak rozjazdu przy Piotrkowskiej i Głównej. Jak na razie żadnych zmian przeprowadzić nie można. Ob. W. Z. proponuje też połączyć Chojny z Placem Wolności przez ulicę Piotrkowską. W pewnym sensie tę funkcję spełni „14", która będzie kursowała z Dąbrowy do Radiostacji oraz „2" z Zarzewa do Placu Wolności.

PROPOZYCJA CZYTELNIKA M. M. z ulicy Wrzesińskiej dotycząca lepszego połączenia rozbudowującej się dzielnicy Żubardź została chyba w planie uwzględniona, stamtąd bowiem będzie biegła nowa linia na Widzew — najprawdopodobniej nr „27".

NASZ CZYTELNIK W. B. z ul. Żeromskiego 97 widocznie nie przeczytał dobrze zaproponowanego do zatwierdzenia planu komunikacji, skoro twierdzi, że z Placu Niepodległości nie będzie można dojechać do Radiostacji. Trasą tą kursować będzie „2" z Zarzewa. Natomiast jeżeli chodzi o dojazd „12" do Placu Dąbrowskiego, sądu czy do szpitala na Narutowicza, to trudno sobie wyobrazić jakikolwiek plan komunikacyjny miasta, w którym ułożono by tak połączenia, by z jednego punktu można było dojechać wszędzie jednym tramwajem.

CZYTELNIK J. K. z ul. Konstantynowskiej 36 proponuje poszerzenie linii okólnej przez ułożenie nowych torów na ul. Karolewskiej, Krzemienieckiej do Konstantynowskiej. Ze względu na deficyt szyn stalowych jego propozycje w najbliższym czasie nie będą mogły być uwzględnione.

CZYTELNIK W. S. z ul. Olszowej zajmuje się zagadnieniem ustawiania przystanków wokół Placu Wolności, zmierzając w swym projekcie do usprawnienia połączeń i przesiadek z tramwajów podmiejskich na miejskie. Są to ważne zagadnienia — o nich jednak pomówimy oddzielnie po zakończeniu dyskusji nad nowym planem komunikacyjnym.

Obecnie z niecierpliwością oczekujemy posiedzenia Prezydium, na którym nowy plan komunikacyjny będzie omówiony i zatwierdzony w ostatecznej formie.

ZB. SKB.

Szkoła przy ul. Ogrodowej nadal w trudnej sytuacji

Pisaliśmy przed kilkunastu dniami o trudnej sytuacji szkoły przy ul. Ogrodowej 23a. Budynek ten został częściowo przekazany szkolnictwu przez Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prezydium WRN. Przekazanie całości miało nastąpić w dniach 5 i 10 lipca i do tej pory nie nastąpiło. Parter i I piętro zajmuje w dalszym ciągu Wydz. Zatrudnienia. Na interwencję inspektora oświaty Dzielnicy Bałuty W. Dunćowej wyjaśniono, że I piętro zostanie przekazane szkole przed 1 września, a jak będzie z parterem, jeszcze nie wiadomo.

Wobec tego jest już więcej jak pewne, że szkoła będzie musiała w dalszym ciągu prowadzić lekcje w kilku budynkach na trzy zmiany. Taki beztroski stosunek poważnej instytucji państwowej do życiowych spraw szkolnictwa jest co najmniej niezrozumiały. **(Siem)**

Samochód w komorze... ciągu cieplnego

Prace wykopkowe przy ciągu cieplnym na ul. Łąkowej nie zostały jeszcze zakończone. W kilku miejscach tej ulicy, m. in. przy wylocie ul. Skłodowskiej pozostały jeszcze olbrzymie doły z nie wykończonymi komorami przewodu cieplnego. Onegdaj wieczorem w taki dół wpadł samochód Przedsiębiorstwa Transportowego Łączności, wiozący paczki z Dworca Kaliskiego. Trzeba było sprowadzić dźwig i dopiero po godzinie samochód wyciągnięto z pułapki. Dowiadujemy się, że „Łączność" skierowała tę sprawę do prokuratora, uważając, że rozkopy na głównym trakcie komunikacyjnym z Dworca Kaliskiego do śródmieścia muszą posiadać odpowiednie znaki ostrzegawcze i oświetlenie w nocy. A co by się stało, gdyby samochód wpadł do dołu i zapalił się? Kto by odpowiadał za spalone przesyłki pocztowe?.

Jeszcze raz apelujemy do wykonujących roboty (Warszawskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych — oddział w Łodzi), by jak najrychlej zasypano doły na ul. Łąkowej i zakończono tam roboty przy komorach ciągu cieplnego. Od 7 miesięcy trwają tam prace, których końca nie widać.

(s)

Zgaduj-zgadula na kiermaszu

Wczoraj o godz. 12 odbyła się w Łódzkiej Hali Sportowej Zgaduj-Zgadula, w której wzięła udział młodzież klas licealnych. Impreza ta zorganizowana została przez „Dom Książki", przy współudziale Kuratorium i kierownictwa Hali Sportowej. Miała ona na celu zarówno spopularyzowanie czytelnictwa wśród młodzieży jak i samego kiermaszu.

Konkursy w których uczestniczyli uczniowie młodszych i starszych klas licealnych, urozmaicone były występami artystów scen łódzkich, między innymi **Wery Kuźmińskiej, Romualda Spychalskiego i Henryka Abba**, który prowadził Zgaduj — Zgadulę.

W grupie młodzieży starszej (najliczniejszej) pierwsze miejsce zdobył Jerzy Adamski z I Lic. Ogólnokszt. im. Mikołaja Kopernika w Łodzi, drugie — Barbara Kopciuch z IV L.O. a trzecie Anna Biskupska z XII L. O. Zdobywcami dalszych nagród byli: Marek Kuban z Koluszek. Wiesław Jabłoński ze Zduńskiej Woli i inni.

Wśród młodszych uczniów najlepszą okazała się Maria Czyczys z XII Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi. W **trzecim — najtrudniejszym konkursie, największą punktację uzyskała uczennica III Liceum im. T. Kościuszki — Anna Ekersdorf.**

Zwycięzcy konkursu otrzymali cenne nagrody w postaci **teczek, książek, kompletów kreślarskich, kompletów piór, aparatu fotograficznego, encyklopedii itp.**

Właściwie informację naszą można by było na tym zakończyć. Nasuwa się jednak pewna uwaga: **czy faktycznie należało włączyć do programu konkursu balladę Mickiewicza „Czaty"?** Recytacja ta budziła raczej niesmak, zarówno wśród młodzieży jak i znajdujących się w hali dorosłych. Jakkolwiek nie jesteśmy zwolennikami prymderii, uważamy, że można było wybrać odpowiedniejszy dla młodzieży w tym wieku wiersz.

(as)

Inwentaryzacja zabytków

Aczkolwiek wiele mówi się i pisze na ten temat, niestety, wciąż jeszcze zdarzają się wypadki świadczące o tym, że nie całe społeczeństwo zdaje sobie sprawę z zabytkowej wartości niektórych obiektów, które padają nieraz ofiarą bezmyślnej dewastacji.

W celu otoczenia ich jeszcze większą opieką, konserwator wojewódzki przystąpił do przeprowadzenia bardziej szczegółowej inwentaryzacji zabytków sztuki województwa łódzkiego.

Poważną pomocą służyć mu będą historycy sztuki, wśród których znajdują się również pracownicy Łódzkiego Muzeum Sztuki. Na zlecenie konserwatora przeprowadzą oni badania wieku, stylu i pochodzenia obiektów zasługujących na szczególną ochronę.

Należy się spodziewać, że dzięki tej ogólnopolskiej akcji wszystkie pomniki kultury polskiej (a łączy się to z obchodami Tysiąclecia)! zostaną poznane i otoczone racjonalną opieką przez całe społeczeństwo.

M. J.

Za 10 dni kolejarskie święto

W dniu 13 września tradycyjnym zwyczajem kolejarze polscy obchodzić będą swoje święto.

W przededniu Dnia Kolejarza 12 bm. przewidziana jest w Łodzi uroczysta akademia węzła łódzkiego w Teatrze Powszechnym. Podczas tej akademii wręczone zostaną zasłużonym pracownikom kolei odznaczenia państwowe. Po akademii, władze kolejowe podejmą lampką wina zasłużonych pracowników i odchodzących na emeryturę. W niedzielę 13 września w Parku Poniatowskiego przewidziany jest festyn, zabawa ludowa i imprezy sportowe.

Kolejarze węzła łódzkiego zebrali od 1 stycznia do 31 lipca prawie 200.000 zł na budowę szkół Tysiąclecia. Podjęli też wiele cennych zobowiązań nie tylko produkcyjnych, lecz również porządkowych, które przyczynią się do lepszego i sprawniejszego przewozu pasażerów.

(s)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO	316-82
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15

TEATRY

PINOKIO (ul. Kopernika nr 16) g. 17 „Biwak z piosenkami"

TE..TR IM. JARACZA (Teatr Młodego Widza, ul. Moniuszki 4a) g. 19.30 „Świętoszek zmyślony"

TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) „Ładna historia" g. 19

OPERETKA ŁÓDZKA (Piotrkowska 243) „Boccaccio" g. 19.15

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 16, 17 „Złota rybka"

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Inauguracja sezonu koncertowego 1959/60. Dyryguje: Stefan Marczyk; solista: Stefania Woytowicz.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) g. 9—15

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 10—16.

* * *

ZOO — czynne g. 9—19.

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—18

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Luis Armstrong" prod. USA, dozw. od lat 7, g. 10, 12, „Car i cieśla" prod. NRF, dozw. od lat 12, g. 15, 17.30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Inspekcja pana Anatola" prod. polskiej, dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA (Tuwima 1) „Wąwóz grozy" prod. rumuńskiej, dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Francis, muł, który mówi" prod. USA, dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Grzech" prod. jugosłowiańskiej, dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Kroki we mgle" prod angielskiej, dozw. od lat 18, g. 20 — kino czynne tylko w dni pogodne.

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „W obronie mojej miłości" prod. franc., dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

ODRA (Przędzalniana 68) „Paryżanka" prod. francuskiej, dozw. od lat 18 g. 17, 19

ROMA (Rzgowska 84) „Dziewczyna z gitarą" prod. radz., dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Postrach kobiet" prod. franc., dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Baza ludzi umarłych" prod. polskiej, dozw. od lat 18 g. 15.15, 17.45, 20.15

KINA II KATEGORII

ADRIA-STUDYJNE (Piotrkowska 150) „Okrutne morze" prod. angielsk., dozw. od lat 14, g. 15.30, 18, 20.30

DKM (Nawrot nr 27) „Kordzik" prod. radz., dozw. od lat 7, g. 16, „Rzymskie wakacje" prod. USA, dozw. od lat 16, g. 18, 20.15

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Nasza kronika", „Na jednym drzewie", „Wojtuś, Piotruś i Azorek", „Kleks" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GKO (Tuwima nr 34) — „Ostatnia sprawa Trenta" prod. ang., dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Marynarzu, strzeż się" prod. angielskiej, dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Zimowi goście", „Kleks", „Wojtuś, Piotruś i Azorek" „Pan Korek" g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Zamach" prod. polskiej. dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Ania i Mania" prod. austriac., dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Winchester 73" prod. USA, dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Opowieści Hoffmana" prod. ang., dozw. od lat 18, g. 16, 18.15, 20.30

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Niemowlę na manewrach" prod. angielskiej, dozw. od lat 12 g. 15.30, 17.30, 19.30

REKORD (Rzgowska nr 2) „Historia jednego myśliwca" prod. polskiej, dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Nocny nalot" prod. angielskiej, dozw. od lat 12, g. 17, 19.30

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Gosposia do wszystkiego" prod. USA, dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 13) „Legenda o miłości" prod. bułgarsko-czechosłowackiej, dozw. od lat 18, g. 19.30

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Morderca mieszka pod nr 21" prod. franc., dozw. od lat 16, g. 17.15, 19.30

* * *

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12—16

Dyżury aptek

Piotrkowska 195, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Pl. Pokoju 3, Rzgowska 51, Gdańska 23.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO:

Bałuty, Ruda — Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Ruda, Chojny — Szp. im. Curie - Skłodowskiej (ul. Curie - Skłodowskiej 15); Polesie, Widzew — Szp. im. dr H. Madurowicza (ul. Krzemieniecka 5).

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Interna: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Laryngologia: Szp. im. N Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szp. im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Podziękowanie

Dr Kawalskiemu za uratowanie mi życia. dr Ostrowskiej-Gawińskiej, dr Kuleszy i dr Pietraszunowi za szczególnie troskliwą opiekę oraz siostrom pielęgniarkom i salowym Szpitala A. M. Oddziału Chirurgii im. dr Sterlinga składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Adwokat
mgr. KAZIMIERZ KSIĄŻEK.

PODZIĘKOWANIE

Za serdecznie troskliwą opiekę w Szpitalu im. dr H. Jordana, którą mnie obdarzono — dyr. prof. Fidlerowi, prof. Krzysztopolskiemu. dr Krasowskiej. dr Pytlównie, dr Kamińskiej, siostrze Pawlak i całemu personelowi serdeczne podziękowanie składa

TEODOZJA KRAJEWSKA z mężem.

PRZETARG

ŁÓDZKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
Łódź, ul Ciasna 21a
OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki G.M.C. typ Split o nośności 4 t. I przetarg w dniu 18. IX. 1959 r. cena wywoławcza 35.000 zł. II przetarg w dniu 3. X. 1959 roku, cena wywoławcza 21.000 zł. III przetarg w dniu 17. X. 1959 roku, cena wywoławcza 8.750 zł. Do przetargu stawać mogą wszyscy zainteresowani, przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione zgodnie z paragrafem 9 zarządzenia ministra komunikacji z dnia 9 maja 1957 roku M. P. 56. Oferty wraz z pokwitowaniem za wpłacone wadium wynoszące 10 proc. ceny wywoławczej oraz pisemne wyrażenie zgody na warunki przetargu należy składać w Łódzkich Zakładach Chemicznych w Łodzi, ul. Ciasna 21a najpóźniej w przeddzień przetargu. Wymienione przetargi odbędą się w podanych terminach o godz. 9 w Łódzkich Zakładach Chemicznych w Łodzi, ul. Ciasna 21a i zostaną przeprowadzone w trybie postanowień zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. M. P. nr 56. Samochód oglądać można codziennie w Łódzkich Zakładach Chemicznych w Łodzi, ul. Ciasna 21a od godziny 7 do 13. 6490-K

DO KOLEŻANEK i KOLEGÓW NAUCZYCIELI

m. ŁODZI i WOJEWÓDZTWA

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi, zwyczajem lat ubiegłych, zawiadamia swoich Czytelników oraz wszystkich nauczycieli i wychowawców m. Łodzi i województwa, że jest bogato zaopatrzona w książki w języku polskim i w językach obcych z zakresu pedagogiki i nauk pokrewnych oraz dyscyplin wiedzy objętych programem nauczania.

Posiada również czasopisma: pedagogiczne, ekonomiczne, społeczno-kulturalne, literackie i inne bieżące i z lat ubiegłych.

Jeśli chcecie znaleźć skuteczną pomoc w pracy dydaktyczno-wychowawczej, zapoznać się z najnowszymi książkami i artykułami z zakresu interesujących Was zagadnień metodycznych. dydaktycznych, psychologicznych, wychowawczych, a także z literaturą piękną polską i obcą

KORZYSTAJCIE Z BEZPŁATNYCH USŁUG PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ w ŁODZI.

ul. Piotrkowska 179 (telefon 242-50)

otwartej codziennie, prócz niedziel i świąt. od godz. 9 do 20 6487-K

Przetarg nieograniczony

Stacja Hodowlano-Badawcza IHAR
w Strzelcach k. Kutna, stacja kolejowa
Strzelce Kujawskie
OGŁASZA PRZETARG
NIEOGRANICZONY

na dzierżawę sadu owocowego 40 ha.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w kancelarii stacji IHAR do dnia 14. IX. 1959 roku. Przetarg ustny odbędzie się w dniu 15 września 1959 roku o godz. 12. przed przystąpieniem do którego należy wpłacić wadium w wysokości 20 proc. ceny oferowanej. Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta oraz ewentualne przyjęcie ofert jeszcze w dniu przetargu. 6467-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INSPEKTORÓW nadzoru i **inspektorów** technicznych zatrudni od zaraz **M.Z.B.M. Łódź—Polesie.** Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w M.Z.B.M. w dziale technicznym, pokój nr 4 przy ul. Towarowej 75-79.

1 STELMACHA, 4 traktorzystów z prawem jazdy oraz **robotników** do prac polowych i hodowli bydła przyjmie **Państwowe Gospodarstwo Rolne Przyrzecze.** Wynagrodzenie wg. UZP. Mieszkania dla rodzin i samotnych zapewnione. Sklep na miejscu, szkoła, kino i stacja kolejowa w miasteczku Cybinka odległym 1,5 km. pow. Słubice woj. zielonogórskie. 6469-K

INŻYNIERA lub **technika-włókiennika** ze specjalnością farbiarza-wykończalnika z praktyką na stanowisko inspektora wydziału produkcji filców oraz **inżyniera** lub **technika-mechanika** z praktyką, ze znajomością inwestycji na stanowisko inspektora wydziału inwestycji i ruchu przyjmie **Zjednoczenie Przemysłu Filcowego i Tkanin Technicznych w Łodzi. ul. Piotrkowska 278.** 6468-K

DWÓCH rewidentów-inwentaryzatorów ze średnim wykształceniem i 2-letnim stażem pracy oraz kierownika sekcji gospod. zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi w Łodzi, ul. Nowotki 247-49 barak nr 1.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr i zatrudnienia w godz. od 7 do 15. Warunki płacy do omówienia.

KIEROWCÓW ze świeżo uzyskanym prawem jazdy przyjmie na praktykę **P.K.S. Ekspozytura Spedycyjna w Łodzi, ul. Worcella nr 17-19.** Po ukończeniu praktyki praca zapewniona. Zgłaszać się do samodzielnej sekcji kadr Łódź, ul. Worcella 17-19. 6465-K

INŻYNIERÓW—ceramika, budowlanego, chemika na stanowiska kierowników sekcji w **laboratorium** zatrudni natychmiast **Wojew. Zjednoczenie Przem. Teren. Mat. Budowlanych Grupa Wiertnicza w Srebrnej k. Łodzi.** Warunki do omówienia na miejscu.

INŻYNIERÓW lub **techników budowlanych** z długoletnią i wszechstronną praktyką w budownictwie na stanowiska st. inspektorów technicznych i **st. inżyniera** d/s weryfikacji dokumentacji technicznej, **st. technika** B.H.P. o kilkuletnim stażu pracy w budownictwie, wysoko kwalifikowanych **murarzy-sztukatorów i pomocników** do robót elewacyjnych, **malarzy, szklarzy i dekarzy** zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 4 w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 30.** Zgłoszenia przyjmuje komórka kadr pokój 39. II piętro. 6455-K

KIEROWNIKA robót sanitarnych, **technika** robót sanitarnych, **robotników transportu, robotników magazynowych, pom. montera centr. ogrzew. i k. w. elektryków i pom. elektryków** przyjmie natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Łodzi, ul. Zawiszy Czarnego 23-27.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział zatrudnienia od godz. 8 do 13. 6452-K

INŻYNIERÓW i techników urządzeń sanitarnych, C. O. i wentylacji, na stanowiskach projektantów i asystentów projektantów zatrudni od zaraz **Wojewódzkie Biuro Projektów w Łodzi, ul. Więckowskiego 20.**

ŚLUSARZY-monterów na montaż maszyn dziewiarskich saneczkowych, **tokarzy, szlifierza, pracownika** do wypożyczalni narzędzi zatrudni natychmiast **Zakład Budowy i Remontu Maszyn w Pabianicach, ul. Sejmowa nr 1.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 7 do 15. 6404-K

KANDYDATA na stanowisko kierownika sekcji transportu zatrudni natychmiast **dyrekcja Rejonowego Przedsiębiorstwa Przetwórstwa Przemysłu Paszowego „Bacutil" w Łodzi, ul. Drewnowska 84.** Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie i trzy lata praktyki zawodowej lub średnie wykształcenie i 7 lat praktyki zawodowej. Pożądane wykształcenie z dziedziny transportu. Podania wraz z życiorysami i opiniami z poprzednich miejsc pracy przyjmuje sekcja kadr w godzinach od 7.30 do 13. 6417-K

ŁADOWACZY, zamiataczy, pilnowaczy i robotników gospodarczych — zatrudni od zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Łodzi. ul. Tokarzewskiego 2.** 6423-K

MURARZY, stolarzy, operatorów z uprawnieniami, **robotników** niewykwalifikowanych do prac na budowie i w transporcie oraz **sprzątaczki** do prac na budowach, zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi, ul. Urzędnicza nr 45** (róg Sędziowskiej). Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, I piętro pokój 107. Dla zamiejscowych miejsce w hotelu zapewnione. 6282-K

GŁÓWNEGO księgowego o wysokich kwalifikacjach zatrudnią **Zakłady Tkanin Technicznych w Nowej Zagańskiej.** Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia w Zjednoczeniu Przemysłu Filcowego i Tkanin Technicznych w Łodzi, ul. Piotrkowska 278 pok. nr 50 — gł. księgowy. 6388-K

INŻ. BUDOWLANEGO z uprawnieniem budowlanym i praktyką przyjmiemy na stanowisko naczelnego inżyniera oraz **murarzy i pomocników murarzy** z zapewnieniem roboty przez cały rok w obiektach zamkniętych, **stolarzy i malarzy** zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 138.**

PRACOWNIKA umysłowego ze znajomością branży drzewnej na stanowisko kierownika działu renowacji opakowań drzewnych — poszukuje pilnie **Spółdzielnia Inwalidów „Inwalida Wojenny" w Łodzi, Tuwima 4.** Zgłoszenia osobiste w godzinach od 8 do 14.

PRACOWNIKÓW ze znajomością eksploatacji kruszywa na stanowiska brygadzistów kopalń żwiru — poszukuje **Spółdzielnia Inwalidów „Inwalida Wojenny" Łódź, ul. Tuwima 4.** Wymagany 3-letni staż pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 14. 6432-K

SZCZĘŚLIWE LOSY
Krajowej Loterii Pieniężnej
czekają na Was w kolekturach P. M. L.

ŁÓDŹ — Piotrkowska 161
— Piotrkowska 95
— Rzgowska 113.

KURSY

S. P. B. URUCHAMIA w ŁODZI
KURSY W ZAWODZIE
MURARSKO-TYNKARSKIM

(Rozpoczęcie kursu w końcu września br).

Dla zamiejscowych kwatery i całodzienne utrzymanie bezpłatne, prócz tego stypendium. Kursanci miejscowi otrzymywać będą w okresie szkolenia wynagrodzenie ryczałtowe (stypendium). Kurs trwać będzie 4 miesiące i składać się z dwóch części: a) nauka teorii połączona z zajęciami praktycznymi, b) praktyka na budowie. Po zdaniu egzaminów i odbyciu praktyki kursanci mogą uzyskać stopień czeladnika. Ilość miejsc ograniczona. Na kurs przyjmowani będą kandydaci w wieku od 17 do 19 lat oraz po odbytej służbie wojskowej. Warunkiem przyjęcia jest posiadanie dobrego stanu zdrowia oraz ukończenie szkoły podstawowej. Pisemne zgłoszenia kandydatów, wraz z życiorysem i odpisem świadectwa ukończenia szkoły podstawowej przyjmuje w terminie do dnia 16 września 1959 roku wydział zatrudnienia **SPOŁECZNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 171.** 6433-K

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. — Zapisy przyjmuje sekretariat zakładu Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05 oraz wszystkie Cechy Rzemiosł Różnych na terenie województwa.

KURSY kreśleń technicznych, maszynowych i budowlanych organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05. 6209

KURSY w skróconym okresie — motocyklowe, samochodowo - motocyklowe i rowerowe po cenach zniżonych, prowadzi Łódzki Klub Motorowy LPŻ. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Łódzki Klub Motorowy LPŻ w Łodzi, ul. Piotrkowska 125, tel. 367-57. 6437 K

KURSY radiotechniczne i telewizyjne organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. — Zapisy Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05.

KURS krawiecki I, II stopnia, haftu maszynowego, kapelusznictwa damskiego, pikowania kołder TKWP. Zapisy Szkoła im. Konarskiego, Obr. Stalingradu 27, tel. 303-65, codziennie godz. 9—13, 17—18. 6161

KURSY dziewiarstwa maszynowego, malowania na tkaninach, kreśleń technicznych budowlanych I, II st., fotografii amatorskiej I, II st. TKWP. Zapisy — sekretariat kursów Technikum Włókiennicze, Żeromskiego 115 pokój 20 codziennie godz. 8—15, wtorki, czwartki 8—16. 6212

KROJU i szycia kurs TKWP. Zapisy szkoła podstawowa ul. Kasprzaka 46 poniedziałki, środy, piątki godz. 17—18.30.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

GARAŻ przenośny blaszany kupię natychmiast — może być niekompletny. Tel. 201-78. 16488 G

SPRZEDAŻ

PIANINO krzyżowe na metalowej płycie marki „Grossplietsch" sprzedam. Siedlecka 42. 16093 G

MASZYNĘ dziewiarską saneczkową 10×90 sprzedam. Łódź, ul. Zgierska 99 m. 3. 16065 G

SANECZKOWĄ maszynę dziewiarską nr 10 „Grosser" w bardzo dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Wiadomość H. Benchel Łódź, Wróblewskiego 17 m. 8 w godz. 17—20.

URZĄDZENIE warsztatu mechanicznego wraz z maszynami sprzedam. Tel. 247-38. 16070 G

SAMOCHÓD osobowy marki „Skoda" sprzedam. Siedlecka 42. 16094 G

MOTOCYKL „WFM" sprzedam. Rzgowska 21/10

SAMOCHÓD „Praga" 3 t. ropniak w dobrym stanie sprzedam. Oferty pisemne „16057" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 16057 G

FUTRO brajtszwance nowe, telewizor „Znamia" sprzedam. Żeromskiego 15—13a. Zgłaszać się od godz. 20 do 22. 16034 G

SAMOCHÓD „Ifa" — F 8 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 342-81.

PIANINO krzyżowe sprzedam pilnie. Tel. 415-83.

TOKARNIĘ 800 mm w kłach, prasę balansówkę, szlifierkę, wiertarkę stołową, różne narzędzia ślusarskie sprzedam. Kaszubska 5, tel. 549-87.

PRACA

POMOC domowa, samodzielna potrzebna do lekarza. Zgłoszenia Irena Wolska, Piotrkowska 275, II p. od godz. 13 do 22.

NAUKA

RANNE kursy kroju i szycia TKWP. Zapisy codziennie sekretariat kursów — Tuwima 15 godz. 9—15. 6267

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi organizuje kursy: haftu maszynowego, dziewiarstwa ręcznego, bieliźniarstwa, kapelusznictwa i cerowania artystycznego. Zapisy przyjmuje sekretariat działu szkolenia Łódź, Łąkowa 4. 6205

UWAGA, rzemieślnicy: Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, Łąkowa 4, tel. 289-05 organizuje krótkie kursy doskonalące w zawodach: krawiectwa miarowego, ślusarstwa, tokarstwa, stolarstwa, radiomechanictwa oraz rzemiosł budowlanych. 6206

KURSY dziewiarstwa maszynowego, szycia rękawiczek, wyrobu pantofli miękkich, wyrobu kwiatów sztucznych, wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych, cholewkarskie, fotografii, malowania na tkaninach i ceramice, zabawkarskie oraz kalotechniki (kosmetyka) organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05.

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanujesz szybko pod gwarancją, opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot 32.

KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. — Zapisy przyjmują ośrodki: Łódź, Piotrkowska 24, tel. 238-26, Piotrkowska 69, Przybyszewskiego 12, Andrzeja Struga 4, tel. 217-19

KSIĘGOWOŚCI kursy dla początkujących i zaawansowanych TKWP. Zapisy sekretariat szkoły, Piotrkowska 115 codziennie godz. 8—15, dodatkowo czwartki, piątki godz. 15—17. 6461 K

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16, ulica 22 Lipca 4.

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, Nowotki 7, front 11—13, 17—19. 16189 G

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—9, 16—19 Piotrkowska 14. 16229 G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15.30—19 Próchnika 8. 16232 G

Dr CHĘCIŃSKI — specjalista skórne weneryczne Piotrkowska 157, front I piętro 17—19. 16282 G

RÓŻNE

FOTOGRAFIE nagrobkowe na porcelanie ze złotą obwódką (gwarancja) wykonuje artystycznie „Foto" Stryszowski Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. 1.

Bezapelacyjne zwycięstwo *Jerzego Beka*

na torze w Helenowie

Jerzy Bek raz jeszcze udowodnił, że jest 100-procentowym sportowcem, że może swoim zachowaniem i godną podziwu ambicją świecić przykładem innym.

Wczorajsze wyścigi kolarskie za prowadzeniem motorów o Srebrny Kask „Głosu Robotnicze go" były popisowym dniem w karierze tego doskonałego kolarza, który mało tego, że potrafił pokonać wszystkich swoich najgroźniejszych rywali, ale i przezwyciężyć przeszkody natury całkiem nieoczekiwanej.

Otóż Bek w czasie trwania finałowego biegu po pięknie rozegranym pojedynku z Jamrozem i wysunięciu się na pierwszą pozycję jechał ostrożnie, nie będąc już przez nikogo zagrożony... aż tu całkiem nieoczekiwanie na wirażu pęka guma i Bek razem z rowerem obsuwa się ze ściany wirażu na sam dół toru. Podrywa się szybko z murawy i woła o nowy rower.

Działo się to wszystko w granicach kilku sekund. Zgromadzona licznie publiczność zamarła w trwodze, przypuszczając, że Bek uległ poważnej kontuzji.

Na tym jednak nie koniec, bo już jak zaczął go prześladować pech — to do końca. Jeszcze dwa razy zmuszony jest on korzystać z bonifikaty trzech okrążeń toru gdy spada mu łańcuch czy też pęka drugi raz guma.

Za każdym razem Bek otrzymuje inny rower i za każdym razem wysuwa się do przodu obejmując prowadzenie.

Zapada kompletny zmrok kiedy finał wyścigu na 20 km dobiega końca. Zwycięża Jerzy Bek z Orkanu, prowadzony przez Liszkiewicza. Zwyciężca dystans 50 km przejechał w czasie 15 min. i 40 sek. Drugie miejsce zajął Józefowicz, prowadzony przez Michalaka. Na trzecim znalazła się para Jamroz — Umiński, a na dalszych Pijanowski — Jankowski i Płodziszewski — Świercz.

W wyścigach wczorajszych brali udział m. innymi — Paradowski i Królak, którzy niestety, nie odegrali poważniejszej roli, zajmując dalsze miejsca w wyścigach eliminacyjnych. Elek Grabowski, mający być faworytem, nadesłał depeszę, usprawiedliwiając chorobą rezygnację z przyjazdu do Łodzi.

Przed rozpoczęciem pierwszego przedbiegu pilot Borucza — Dobrzański uległ kraksie. Doznał on złamania ręki i ogólnych obrażeń ciała. Został on po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza sportowego odwieziony do szpitala.

W przerwach wyścigów za prowadzeniem motorów rozegrane zostały dwa wyścigi kolarskie. W wyścigu na 20 okrążeń toru (8 km) z finiszami wygrał Turaj z Orkanu 10 pkt. — 11.36 sek., przed Niemirskim ze Startu i Nowakowskim ze Społem. W wyścigu australijskim na 11 okrążeń toru wygrał Niemirski ze Startu w czasie 6,20 sek. przed Szałabskim z ŁKS.

Wczorajsze wyścigi obudziły duże zainteresowanie ze strony zwolenników sportu kolarskiego. Na wałach okalających tor zebrało się 5 tysięcy widzów.

Po rozegraniu wyścigu głównego, red. Zdzisław Królewski wręczył Jerzemu Bekowi Srebrny Kask.

Najbliższą imprezą kolarską w Łodzi będzie niedzielny wyścig Startu na autostradzie warszawskiej z udziałem czołowych zawodników z całej Polski.

JA. NIE.

Domagamy się dyskwalifikacji Wł. Gadaja,

sprawcy zajścia w Tomaszowie

Do postawienia kropki nad „i" w sprawie zajść na meczu w Tomaszowie między Lechią a zgierskim Włókniarzem brak jeszcze jednej decyzji Wydziału Gier i Dyscypliny.

Mówiąc ściśle decyzja została powzięta, lecz **nie możemy się z nią ze względów zasadniczych zgodzić. Chodzi nam o sprawę Wł. Gadaja**, który wtargnął na boisko i znokautował jednego z zawodników Zgierza, wymierzając sobie w ten sposób doraźnie „sprawiedliwość" za kontuzję, jakiej uległ jego brat.

Wydz. Gier i Dysc. wyszedł w tym wypadku z dość dziwnego założenia — twierdzi mianowicie, że nie ma podstaw do ukarania winnego, gdyż w meczu tym Wł. Gadaj nie będąc czynnym zawodnikiem, wdarł się na boisko w cywilnym ubraniu. Jeżeli poszkodowany chce dochodzić swoich praw, może wystąpić przeciwko napastnikowi na drogę sądową.

A nam się wydaje, że Wł. Gadaj, postępek którego był asumptem do dalszych zajść, bez względu na to, że był w cywilnym ubraniu, nie przestał być piłkarzem Lechii, figurującym w kartotece ŁOZPN. W dodatku przestępstwa dokonał na boisku sportowym, podczas meczu, a okoliczności powyższe wskazują niedwuznacznie, że podlega on jurysdykcji sportowej. Wydział Gier i Dyscypliny powinien więc wymierzyć mu należną karę, a niezależnie od tego, jeżeli poszkodowany zwróci się o to, skierować przeciwko napastnikowi sprawę na drogę sądową.

Mamy prawo spodziewać się, że zarząd ŁOZPN nie podzieli zdania Wydziału i wyciągnie w stosunku do Wł. Gadaja właściwe konsekwencje. (K)

Górnik (Zabrze) przegrał we Wrocławiu

W rozegranym we Wrocławiu rewanżowym towarzyskim spotkaniu piłkarskim miejscowy Śląsk wygrał z przodownikiem I ligi — Górnikiem Zabrze 2:1 (2:0). Bramki zdobyli: dla Śląska — Krawiarz i Jurecki, dla Górnika — Kowol.

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie

W czwartek, na międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Polski wyłoniono pozostałych dwóch ćwierćfinalistów w turnieju mężczyzn oraz dalsze dwie półfinalistki.

Małą rewelacją było wyeliminowanie zwycięzcy sopockiego turnieju — Rumuna Viziru przez bardzo regularnego Andrejewa (ZSRR). Andrejew wygrał 2:6, 6:1, 4:6, 8:6, 8:6. Zwycięzca mistrza ZSRR Mozera, Orlikowski uległ gładko Szwedowi Folke 0:6, 3:6, 1:6.

Ostatecznie w ćwierćfinale spotkają się: Molinari — Licis, Folke — Andrejew, Gąsiorek — Pilet, Piątek — Lundquist.

W turnieju kobiet do półfinału weszły: Jędrzejowska, która pokonała Dowborównę 6:2, 6:2 oraz Johannes (NRD) po zwycięstwie nad Filipówną 8:6, 6:1.

Jak co tydzień na Widzewie

Ponad 60 zawodników i zawodniczek wzięło udział w popularnych cotygodniowych zawodach lekkoatletycznych organizowanych na stadionie Widzewa.

W konkurencjach żeńskich w biegu na 100 m i skoku w dal zwyciężyła Hajduk (Widzew) 12,9 i 5,16, w kuli — Lichacka (Włókniarz) 12,10, a w dysku Dulin z Widzewa 33,38.

W konkurencjach męskich pierwsze miejsca zajęli: 100 m Paliński (Widzew) 11,2, 400 m Chmielewski (Metalowiec) 53, w skoku w dal Dymczak ze Startu 6,54, a w kuli Gołaszewski z RKS 14,33.

...jednak ciasto na Cheresie jest smaczniejsze!

Koszykarze ŁKS zaproszeni na turniej do Jugosławii

Koszykarze ŁKS zostali zaproszeni do Jugosławii. Wyjazd ma nastąpić w połowie października. Drużyna wzięłaby udział w międzynarodowym turnieju w Zagrzebiu, a ponadto rozegrałaby jeszcze spotkania w Lublanie i Rijece.

Podobne zaproszenie łodzianie otrzymali w roku ub., wyjazd nie doszedł jednak do skutku. W projektowanym turnieju w Zagrzebiu ma m. in. wziąć również udział włoska drużyna Simmental, jeden z czołowych zespołów swego kraju.

Wyjazd koszykarzy ŁKS do Jugosławii i udział w projektowanych spotkaniach byłby doskonałym przygotowaniem drużyny do rozpoczynających się 30 października rozgrywek o mistrzostwo Polski. Należy oczekiwać, że tym razem nic nie stanie na przeszkodzie i koszykarze łódzcy będą mogli skorzystać z zaproszenia.

Autokarem na mecz do Bytomia

W autokarze, którym drużyna ŁKS powróci z Bytomia do Łodzi są jeszcze wolne miejsca. Kibice ŁKS, którzy pragną udać się do Bytomia na mecz ŁKS — Polonia, mogą się zgłaszać do „Orbisu" po bliższe informacje. Odjazd autokarem w sobotę o godz. 9 z ul. Traugutta przy ul. Piotrkowskiej.

W Konstantynowie w czasie spartakiady losowanie Toto-Lotka

Podczas powiatowej spartakiady, która odbędzie się w dn. 5 i 6 bm. w Konstantynowie pod hasłem XV-lecia PRL, nastąpi losowanie Toto-Lotka. Spartakiada rozpocznie się w sobotę 5 bm. o godz. 15 rozgrywkami eliminacyjnymi, natomiast uroczyste jej otwarcie nastąpi w niedzielę o godz. 10. (m)

„Gladiator" wznawia treningi

Klub Sportowy „Gladiator" jest klubem bokserskim składającym się z uczniów szkół łódzkich. Treningi prowadzone przez mgr Tomaszewskiego i mgr Piątkowskiego stoją na wysokim poziomie i młodzież szkolna wiele z nich korzysta.

W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego i „Gladiator" wznawia treningi. Odbywać się one będą we wtorki i czwartki w sali przy ul. Więckowskiego 41. Trzeba zaapelować do władz szkolnych, by młodzi bokserzy po treningach mogli korzystać z pryszniców.

Rozpoczynają się również treningi koszykarzy MKS MDK pod kierownictwem mgr Bogusza we wtorki i czwartki w sali przy ul. Moniuszki 4a. Początek treningu o godz. 17. Warto nadmienić, że koszykarze wspomnianego klubu są wicemistrzami juniorów Łodzi. (m)

Czy remis po raz czwarty?

ŁKS w pełnym składzie wyjeżdża do Bytomia

Ze względu na odlot piłkarzy ŁKS do Luksemburga już w poniedziałek, mecz ligowy z Polonią bytomską został przesunięty na sobotę 5 bm. Piłkarze ŁKS wyjeżdżają do Bytomia dzisiaj w godzinach południowych. Wyjeżdżają, jak oświadczył trener Wł. Król, w pełnym składzie, a więc: z **Bemem** w bramce, **Wieteskim, Szczepańskim, Stusiem** w obronie, **Sasem** i **Sarną** w pomocy, **Jezierskim, Kaźmierczakiem, Szymborskim, Soporkiem** i **Kowalcem** w ataku.

— Zabieramy **Walczaka** — jako rezerwowego — dodał wyjaśniająco trener Król. — Gdyby się zdarzyło coś nieoczekiwanego, wówczas będę mógł zluzować Wieteskiego i zapełnić nim wytworzoną lukę. Jest to bowiem zawodnik, który może grać niemal na każdej pozycji.

— Jak się czują zawodnicy? Czy wszyscy są zdrowi i czy trenowali ostatnio?

— Treningi odbywały się regularnie i nikt nie narzeka. Jedynie Szczepańskiemu jeszcze dolega odbita pięta, lecz też trenował. Zapewne ostatni zabieg lekarski sprawi, że Szczepański będzie mógł grać na pełnych obrotach.

— Co pan może powiedzieć o przeciwniku?

— Wygrać z Polonią, zwłaszcza w Bytomiu, nie jest łatwo. Polonia wykazywała w ostatnich meczach pewien spadek formy, ale poprawa może nastąpić w bardzo krótkim czasie. Przecież to rutynowani piłkarze i nie jest wykluczone, że będziemy mieli w sobotę do czynienia z tą dawną Polonią, która przecież była leaderem tabeli.

— Do Łodzi wracacie niezwłocznie po meczu. Czy do chwili odlotu do Luksemburga, drużyna będzie odpoczywała?

— Nie i stąd taki pośpiech. Chcę, żeby zawodnicy wygodnie przespali się w domu, bo niedziela jest jedynym dniem, w którym mogą jeszcze potrenować. W poniedziałek nie będzie już na to czasu. Powrócimy do Łodzi autokarem. Przydałyby się nam bardzo punkty z Bytomia, jako asekuracja przed pnącym się w górę Ruchem i odskocznia do dalszego ataku na zajmującą obecnie trzecie miejsce w tabeli Polonię. Tym niemniej zadanie nie jest łatwe. W ostatnich trzech meczach z Polonią uzyskaliśmy trzy remisy. Może będzie czwarty? — dodał z uśmiechem trener Król. **Rm**

Radio i telewizja

PIĄTEK, 4 WRZEŚNIA
PROGRAM I

8.15 Muzyka poranna. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Dla dzieci starszych słuch. pt. „Juliusz Słowacki i dzieci". 9.40 Dla przedszkoli aud. sł.-muz. pt. „Idą dzieci do przedszkola". 10.00 Koncert rozrywkowy. 10.30 P. Czajkowski: I suita orkiestrowa op. 43. 11.10 „Poszły do stodół żyta" — aud. o dożynkach. 11.30 „Na muzycznej pięciolinii". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Muzyka narodów radzieckich. 12.35 „4×15 minut muzyki rozrywkowej". 13.35 A. Dworzak: „Gołąbek" — poemat symfoniczny. 13.55 Wiadomości. 14.00 Muzyka dla wszystkich. 15.05 Piosenki w wyk. małych zespołów wokalnych. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Melodie tan. 16.45 „Książki, które na was czekają". 17.15 Fr. Liszt: Transkrypcje fortepianowe fragmentów operowych. 17.45 „Radio-Reklama". 18.00 Wiadomości. 18.05 „Spotkanie z pisarzami" — J. Broszkiewicz. 18.25 (Ł) Transkrypcje orkiestrowe popularnych utworów w wyk. orkiestry smyczkowej ŁRPR pd. Henryka Debicha. 19.05 Encyklopedia Radiowa. 19.15 F. Rybicki: Suita śląska. 19.30 „Laurowy wieniec". 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 21.30 Melodie tan. 21.40 Gra Sekstet PR. 22.10 Felieton literacki. 22.33 Miłośnikom muzyki kameralnej. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

7.50 Muz. poranna. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Utwory charakterystyczne. 9.30 Koncert symfoniczny. 10.30 „Dwa opowiadania". 11.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki". 11.30 „Na muzycznej pięciolinii". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 „Swojskie melodie". 15.30 Dla dzieci odc. 20 pow. „Ania z Zielonego Wzgórza". 16.05 (Ł) „Przed rozpoczęciem sezonu koncertowego w Filharmonii Łódzkiej". 16.20 (Ł) Z twórczości Antoniego Brücknera. 16.40 (Ł) „Runda z piosenką". 17.00 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 17.25 (Ł) Fragmenty prozy Bernarda Sztajnerta. 17.40 (Ł) Nowe nagrania orkiestry ŁRPR pd. Henryka Debicha. 18.00 (Ł) Łódzki Dziennik Radiowy. 18.25 (Ł) — PR. I — Transkrypcje orkiestrowe popularnych utworów w wykonaniu orkiestry smyczkowej ŁRPR pd. Henryka Debicha. 18.25 Felieton M. Jorsta. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.15 „Gencjany" — wiersze M. Tichonowa. 19.30 Koncert symfoniczny z auli uniwersytetu w Helsinkach. 20.29 Audycja literacka. 20.49 D. c. koncertu. 21.35 Z kraju i ze świata. 22.02 Wiadomości sportowe. 22.05 „Wieczór w Zenzibarze" — słuchowisko. 22.45 Melodie tan. 23.05 „Ze świata jazzu". 23.35 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

18.00 Sprawozdanie z meczu finałowego Mistrzostw Europy w Koszykówce Kolejarzy (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.50 Program publicystyczny (W). 20.05 Film fabularny produkcji francuskiej pt. „Kto zabił"? dozwolony od lat 18 (W). 21.50 Ostatnie wiadomości (W).

(29)

Tajemniczy morderca dokonuje trzeciej zbrodni. Zarówno nazwiska ofiar, jak i miejscowości dobierane są w porządku alfabetycznym. Przed każdym morderstwem zbrodniarz nadsyła do znanego detektywa Poirota anonimowy list, podpisany ABC, zapowiadający zbrodnię i zachęcający detektywa do rozwikłania zagadki. Trzecim zamordowanym jest stary zbieracz ceramiki chińskiej Cecil Clarke. Policja przesłuchuje jego brata i sekretarkę zabitego, pannę Grey.

— Tak, o następnym morderstwie. Coś trzeba zrobić. Trzeba zatrzymać ten łańcuch.

Clarke wyszedł z pokoju za mną.

— Jaki łańcuch, Toro?

— Tych okropnych morderstw.

— Tak — potwierdził robiąc wojowniczą minę. — Miałbym ochotę pomówić o tym z panem Poirot. Czy ten Crome to człowiek z sensem? — zwrócił się nieoczekiwanie do mnie.

Odpowiedziałem, że na ogół Crome uchodzi za bardzo zdolnego oficera. Ale mój ton nie był może aż tak entuzjastyczny, jakby się należało spodziewać.

— Diabelnie pewny siebie — stwierdził Clarke. — Ma taką minę, jak gdyby wszystko wiedział, a przecież nie wie nic. Takie przynajmniej odniosłem wrażenie... — umilkł na moment. — Pan Poirot, oto człowiek, jakiego nam potrzeba. Mam pewien plan, ale o tym pomówimy później.

Odszedł i w głębi korytarza zastukał do drzwi, za którymi zniknął doktór. Przez chwilę nie wiedziałem, co robić. Jasnowłosa dziewczyna patrzyła tępym wzrokiem przed siebie.

— O czym pani tak duma, panno Grey? — zapytałem.

Spojrzała na mnie.

— Myślę, gdzie on jest teraz... ten morderca. Zdarzyło się to niespełna dwanaście godzin temu. Ach, czy nie ma osób naprawdę jasnowidzących, które mogłyby zobaczyć, gdzie on teraz jest, co robi?

— Policja prowadzi poszukiwania... — zacząłem.

Mój komunał spłoszył nastrój. Dziewczyna odzyskała równowagę.

— Tak — powiedziała. — Oczywiście.

Szybko zeszła ze schodów, ja zaś stałem przez chwilę, zastanawiając się nad jej słowami.

A. B. C....

Gdzież on jest teraz?...

ROZDZIAŁ XVI

(NIE Z OPOWIADANIA KAPITANA HASTINGS)

Pan Aleksander Bonaparte Cust wyszedł w tłumie widzów z kina Palladium w Torquay, gdzie oglądał bardzo sensacyjny film. W blasku słonecznego popołudnia mrużył oczy i rozglądał się dokoła z właściwą mu miną zbitego psa.

— Tak, to dobry pomysł... — pomrukiwał do siebie.

Gazeciarze mijali go, wrzeszcząc na całe gardło:

— Tajemniczy wampir w Churston!

— Morderstwo w Churston!

Pan Cust wygrzebał z kieszeni monetę i kupił dziennik. Nie otworzył go od razu. Wszedł do parku, gdzie bez pośpiechu znalazł altankę z pięknym widokiem na port Torquay. Usiadł i rozłożył gazetę. Nagłówki drukowane były wielkimi literami:

ŚMIERĆ SIR CECILA CLARKE
ZAGADKOWE MORDERSTWO W CHURSTON
ZBRODNIA TAJEMNICZEGO WAMPIRA

Niżej był tekst:

„Przed niespełna miesiącem Anglią wstrząsnęła wiadomość o zamordowaniu młodej dziewczyny, Elżbiety Barnard z Bexhill. Przypominamy, że przy zwłokach znaleziono rozkład kolejowy ABC. Taki sam rozkład znaleziono przy ciele sir Cecila Clarke'a. Policja podejrzewa, że obie zbrodnie zostały popełnione przez tego samego sprawcę. Czyżby zwyrodnialec o zbrodniczych skłonnościach krążył po naszych miejscowościach nadmorskich?..."

Obok pana Custa siedział młody człowiek we flanelowych spodniach i jasnoniebieskiej koszuli.

— Paskudna sprawa co? — zagadnął.

Pan Cust wzdrygnął się nerwowo.

— Aa... oczywiście, paskudna!

Ręce drżały mu tak, że z trudem utrzymywał gazetę.

— Z wariatami nigdy nic nie wiadomo — ciągnął młody człowiek gawędziarskim tonem. — Nie każdy wygląda na pomylonego. Czasem są zwyczajni, tacy jak pan, albo ja.

— Tak, pewnie — przyznał pan Cust.

— Nawet na pewno. Niektórym wojna pomieszała w głowie i nie przyszli już po tym do siebie.

— Aha. Myślę, że ma pan słuszność.

— Jestem zdecydowanym pacyfistą — oznajmił młody człowiek. — Przeciwnikiem wojen.

— A ja nie jestem zwolennikiem tyfusu, ani śpiączki, ani głodu, czy raka... Ale mimo wszystko takie rzeczy muszą się zdarzać.

— Tylko, że wojnie można zapobiec — podjął rękawicę młody człowiek.

Pan Cust roześmiał się; chichotał dość długo. Młody człowiek zrobił zaniepokojoną minę.

„Widać ma lekkiego bzika" — pomyślał, głośno zaś dodał:

— Przepraszam, czy pan też był na wojnie?

— Byłem. Trochę mnie to... wytrąciło z równowagi. Bardzo często cierpię na bóle głowy. Rozumie pan, na potworne bóle głowy.

— Oo! — zdziwił się młody człowiek.

— Czasami nie bardzo wiem, co robię.

— Naprawdę?... Przepraszam, ale muszę się. Jestem z kimś umówiony — powiedział nagle i odszedł szybko; wiedział, co grozi, gdy ktoś zacznie opowiadać o swoim zdrowiu.

Pan Cust został z gazetą. Czytał wiadomość raz, drugi, trzeci... Prawie wszyscy mijający go ludzie mówili o morderstwie.

„Okropne! Myślisz, że to ma coś wspólnego z Chińczykami? Tamta kelnerka pracowała, zdaje się, w chińskiej kawiarni?"

„Oczywiście, że na kortach golfowych..."

„A ja słyszałem, że na plaży..."

„Jakie to dziwne, kochanie. Przecież dopiero wczoraj byliśmy na podwieczorku w Elbury..."

„Policja na pewno go dostanie".

„Słyszałam, że lada moment należy się spodziewać aresztowania".

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 341-10. Dział miejski 223-32, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka". RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96

S-6 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17, — Papier: druk. mat. 50 g.